Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„CICHYCH POŚWIĘCEŃ NIEUSTANNA PRACA I SERC SZLACHETNYCH DOBROĆ PROMIENISTA POWSZECHNY SKARBIEC DUCHOWY WZBOGACA".

(Asnyk)

Nr. 239 A — Warszawa, sobota 13 sierpnia 1938 r. — **Rok XIII**

Negrin chce rozpocząć w Zurichu

Pertraktacje z gen. Franco

Panika i terror wśród „czerwonych"

SALAMANKA, 12. 8. Komunikat głównej kwatery powstańczej wydany w nocy z czwartku na piątek zaznacza, że wojska narodowe kontynuowały ofenzywę na froncie rzeki Ebro. Nieprzyjaciel został wyparty z Sierra de Santa Maddalena. Wzięto do niewoli 100 jeńców, wyłącznie cudzoziemców, wchodzących w skład brygady międzynarodowej. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju znaczną ilość zabitych oraz materiału wojennego.

1000 ZABITYCH

Na odcinku Balaguar w sąsiedztwie Villanueva della Barca wojska narodowe odparły szereg ataków nieprzyjacielskich. Czerwonin ponieśli dotkliwe straty, tracąc przeszło tysiąc zabitych i rannych oraz 5 czołgów, które są nie zdatne do użytku. Oddziały narodowe posunęły się na 8 km. w głąb linii nieprzyjacielskich i opanowały z północy na południe i zachód Cabeza del Buey. Liczba jeńców przekracza 800, a zabitych kilkuset.

OBFITA ZDOBYCZ

Oddziały narodowe zdobyły 50 kulomiotów i przeszło tysiąc karabinów. Teren zdobyty w ciągu dwóch ostatnich dni posiada obszar 1750 km. kw. i rozciąga się aż do Puertollano, Val de Caballe ro, Sierra de la Osa i Rio Zujar.

Samoloty narodowe bombardowały wczoraj miejscowość Gandia. Składy amunicji i magazyny wojskowe wyleciały w powietrze. Zbombardowano również port w Walencji. Straty wyrządzone przez bombardowanie są bardzo poważne.

LOSY ALMADEN PRZESĄDZONE

W kwaterze głównej gen. Miaja ostatnie sukcesy powstańcze wywołały wprost panikę. Napór powstańców w kierunku Almaden i otoczenie tej miejscowości przez wojska narodowe uważane jest za ciężką porażkę rządowców. Losy Almaden są już w tej chwili przesądzone, gdyż powstańcy otoczyli ją z trzech stron, a artyleria powstańcza panuje nad jedyną szosą prowadzącą do miasta, tak, że nie istnieje możliwość dowiezienia posiłków szczupłej załodze czerwonych.

Jak wiadomo, w Almaden znajdują się ogromne kopalnie rtęci. Sprzedaż rtęci jest w obecnej chwili głównym źródłem uzyskiwania cennych dewiz przez rząd czerwonych. Dlatego Negrin wydał polecenie bronienia Almaden wszelkimi środkami. W mieście wprowadzono przepisy wyjątkowe, przewidujące karę śmierci za wszelkie przejawy najlżejszej sympatii dla rządu gen. Franco. Wszystkich mieszkańców powoła no przymusowo pod broń, przy czym w kilku punktach miasta doszło do starć, gdyż ludność stawiła opór.

NEGRIN WYJEŻDŻA DO ZURYCHU

Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego dr Negrin, zawiadomił oficjalnie sekretariat międzynarodowego kongresu fizjologii, który rozpocznie się w dniu 14 sierpnia w Zurychu, że weźmie osobiście udział w obradach kongresu wraz z delegacją złożoną z 13 osób.

Decyzja premiera rządu republikańskiego, dr. Negrina udania się na międzynarodowy kongres fizjologii w Zurychu wzbudziła ostre sprzeciwy i krytykę wśród skrajnej lewicy a w szczególności wśród komunistów, którzy obawiają się, że premier dr. Negrin zamierza nawiązać za granicą pewne kontakty w sprawie ewentualnego rozpoczęcia rokowań z rządem gen. Franco.

K. A. P. zaprzecza pogłoskom

o zmianach w Kościele

W związku z informacjami, jakie prasa podaje na temat nominacji nowych kardynałów i przyszłego obsadzenia Stolicy Świętej, KAP stwierdza, że o zamierzeniach i planach Ojca św. nikt oczywiście wiedzieć nie może — wszystko. co się na ten temat pisze, świadczy tylko o bujnej fantazji.

Dygnitarze brazylijscy

Nie będą ukarani

za podsłuchiwanie rozmów telefonicznych

PORTO ALEGRO, 12. 8. Bardzo dużo pisano i mówiono o procesie, rozpoczętym przeciw byłemu gubernatorowi stanu, generałowi Flores da Sunha, byłemu szefowi policji Poty Medeiros, 2 dyrektorom kompanii telefonicznej i wielu oficerom milicji stanowej, którzy, na skutek specjalnych połączeń aparatów telefonicznych — kontrolowali wszelkie rozmowy tutejszego sztabu generalnego wojsk federalnych.

Gubernator Flores da Cunha przygotowywał wówczas zbrojny zamach na władze federalne. Komenda placu, aresztując komunistę eks-kapitana Trifino Correa, dowiedziała się o tych wszystkich machinacjach i zarządziła surowe śledztwo, które stwierdziło przewinienia wspomnianych władz. Po zmianie reżimu w listopadzie 1937 roku, rząd federalny wydał rozkaz aresztowania winowajców, z wyjątkiem generała Flores da Cunha, który zdołał zbiec do Paragwaju.

Obecnie najwyższy trybunał stanowy umorzył proces, na podstawie tego, że kodeks karny przewiduje kary za naruszenie tajemnicy pocztowej, telegraficznej i radiowej, nie wspominając nic o tajemnicy rozmów telefonicznych.

„ABC" działało z ideowych pobudek

Sensacyjne motywy wyroku

w sprawie Tennenbaumowej

W Sądzie Apelacyjnym odbyla się rozprawa z oskarżenia Tenenbaumowej, nauczycielki z gimnazjum w Chełmie Lub. przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „ABC" Stanisławowi Grzeleckiemu.

W „ABC" ukazał się swego czasu artykuł zarzucający p. Tenenbaumowej tendencje komunistyczne. Artykuł ten stał się podstawą oskarżenia.

Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu mowy obrończej adw. Pączkowskiego postanowił zmienić wyrok I instancji skazujący red. Grzeleckiego na 2 tygodnie bez zawieszenia i skazał red. Grzeleckiego na 2 tyg. z zawieszeniem.

W motywach wyroku sąd podkreślił, iż „ABC" działało z ideowych pobudek, stając w obronie interesu publicznego i że postępowanie p. Tenenbaumowej dawało pewne powody do podejrzenia o tendencje komunistyczne.

Wojna i ruina gospodarcza

grozi Francji

PARYŻ, 12. 8. Na łamach dziennika „Journal" znany pisarz wojskowy gen. Azan zamieszcza interesujący artykuł p. t.: „Francja w obliczu dwóch niebezpieczeństw — ruiny gospodarczej i wojny".

Generał po obszernym omówieniu sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej twierdzi, że niebezpieczeństwo zewnętrzne pomimo chwilowego uspokojenia i zacieśnienia stosunków przyjaźni angielsko - francuskiej jest wielkie. Sytuacja w chwili obecnej nie jest mniej groźną aniżeli w 1914 roku w przededniu wojny światowej.

Co się tyczy sytuacji wewnętrznej, to największe niebezpieczeństwo leży w kroczeniu drogą prowadzącą do ruiny gospodarczej i finansowej, która wcale nie jest nieuniknioną. Jedynym lekarstwem w tych warunkach jest powrót do pracy i zmiana szkodliwych ustaw gospodarczych, a przede wszystkim nowelizacja ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Sytuacja finansowa wymaga ofiar od wszystkich obywateli kraju. Demagogia stronnictw fron tu ludowego, która ostatnio znalazła swój wyraz w strajku robotników portowych w Marsylii, nie może przyczynić się do poprawy gospodarczej.

Kiepura nie stawił się do sądu

19 dziennikarzy warszawskich

stwierdzi czy tenor obraził stan adwokacki

(AP) Sensacją dnia sądowego w piątek była rozprawa w sądzie grodzkim przy ul. Trębackiej 1 przeciwko znanemu tenorowi Janowi Kiepurze z oskarżenia prywatnego adw. Hofmokla Ostrowskiego, który oskarża Kiepurę o obrazę stanu adwokackiego.

Sprawa wynikła na tle wywiadu, jakiego Kiepura udzielił kilkunastu dziennikarzom prasy stołecznej w dniu 4 kwietnia b. r., podczas swego ostatniego pobytu w stolicy. W trakcie tego wywiadu Kiepura oświadczył, że „gdyby nie Opera warszawska, dzięki której doszedłem do sławy, to musiałbym chyba być albo adwokatem albo świniopasem".

19 ŚWIADKÓW

Kiepura na rozprawę nie stawił się, gdyż przebywa obecnie w Paryżu, a w jego imieniu występowali: adw. Drobniewski i adw. Szulcowa. Obrońcy wnosili o umorzenie sprawy twierdząc, że między uzasadnieniem aktu oskarżenia a stanem faktycznym istnieje niezgodność, gdyż adw. Hofmokl Ostrowski w akcie oskarżenia przytacza, że wzmianka o porównaniu zawodu adwokata z zawodem świniopasa ukazała się w całej prasie, natomiast obrońcy utrzymują, że wiadomość tego rodzaju ukazała się jedynie w „Wieczorze Warszawskim". Adw. Szulcowa dla ustalenia tej okoliczności wnosi o wezwanie i świadków 19-tu dziennikarzy stołecznych, którym Kiepura udzielał wywiadu.

CZY TENORZY SIĘ NIE OBRAŻĄ?

Adw. Hofmokl - Ostrowski w długim przemówieniu popierał skargę, wskazując, że w ostatnim czasie coraz częściej zdarzały się rozmaite ataki na adwokatów, co wytworzyło taką sytuację, że wprost wstyd być przyznać się do zawodu adwokackiego. Swoje przemówienie adw. Hofmokl - Ostrowski kończy zwrotem: **„Mam wielki respekt dla świniopasów, którzy niewątpliwie są jednostkami potrzebnymi w społeczeństwie, ale właśnie taki świniopas jest pożyteczniejszy od batalionu tenorów".**

Sąd postanowił sprawę odroczyć i na następny termin wezwać zgodnie z wnioskiem obrony 19-tu dziennikarzy, którym Kiepura w dniu 4-go kwietnia udzielił wywiadu.

Szkodliwe plany

Zaledwie konflikt na Dalekim Wschodzie między Rosją a Japonią uległ zaostrzeniu, w Polsce w pewnych kołach wzmogły się tendencje zmierzające do ożywienia naszej polityki wschodniej. W niektórych pismach ukazywały się nawet artykuły zachęcające do prowadzenia aktywnej polityki na wschodzie. Między wierszami tych artykułów można było czytać, że ich autorzy nie mieliby nic przeciwko temu, by Polska wzięła czynny udział w rozpoczynającym się konflikcie. Tendencje te wymagają gruntowniejszego omówienia.

Nasz stosunek do komunizmu jest chyba wszystkim znany. Uważamy komunizm za szkodliwego raka, toczącego Polskę od wewnątrz. Domagamy się tępienia go w Polsce jak najostrzejszymi środkami. Domagamy się stworzenia w Polsce takich warunków, w których komunizm i agitacja komunistyczna nie miałyby materiału, którym by się mogła posługiwać. Ale jednocześnie jesteśmy kategorycznie przeciwni zaostrzaniu naszych stosunków z Rosją, jesteśmy kategorycznie przeciwni mieszaniu się w konflikt japońsko - rosyjski.

Uważamy bowiem, że w dobie dzisiejszej wszelka aktywna polityka Polski na wschodzie może następować tylko w ścisłym porozumieniu z Niemcami. Przy dzisiejszym zaś stosunku sił Polski i Niemiec, wspólna aktywna polityka Polski i Niemiec na wschodzie oznaczać będzie całkowite podporządkowanie się Polski Niemcom. Oczywiście, musimy uważać śwíadome dążenie do tego za zbrodnię.

Konflikt japońsko - rosyjski aczkolwiek stwarza, jak to zresztą już pisaliśmy, niebezpieczeństwo powikłań na zachodzie, jednocześnie ma tę dobrą dla nas stronę, że coraz bardziej wciąga Rosję w sprawy Dalekiego Wschodu. A przecież Rosja zaangażowana całkowicie w sprawy wschodnio - azjatyckie, to sąsiad dla nas zupełnie wygodny.

Konflikt japońsko - rosyjski — z drugiej strony krwawe wypadki, jakie ostatnio miały miejsce w Rosji, przypominają ciągle możliwość zmiany ustroju politycznego. Cieszylibyśmy się bardzo, jako bliscy sąsiedzi, żeby stosunki wewnętrzne w Rosji uległy na koniec jakiemuś unormowaniu. Z drugiej jednak strony musimy sobie jasno powiedzieć, że nie wszelkie zmiany w ustroju politycznym w Rosji będą Polsce szły na rękę. Wyobraźmy sobie, że w Rosji zjawi się odrazu rząd nacjonalistyczny i antysemicki, wzorujący się na Niemczech. W dobie dzisiejszej taki rząd byłby ścisłym sojusznikiem Niemiec. Taka więc zmiana byłaby dla Polski bardzo niekorzystna. Stwierdzamy to wyraźnie, mimo całego obrzydzenia, jaki czujemy w stosunku do rządów obecnych w Rosji.

To, co się dzieje na wschód od Polski, musimy obserwować z baczną uwagą. Zachodzą tam bowiem wypadki, które mogą w bardzo poważny sposób odbić się na losach Polski. Dziś jednak nie jest pora, aby w tamtym kierunku kierował się wzrok naszej polityki zagranicznej, nie tam leży pole do wykazywania się ruchliwości i działaniem.

J. K.

Polska—Jugosławia

2:0

W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Europy Środkowej między Polską a Jugosławią. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2 : 0. Hebda pokonał Smerdu 6:3, 6:2, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukuljevicem 6:2, 6:0, 6:4.

Przelotne deszcze

i burze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 b. m.: w dzielnicach zachodnich i środkowych wzrost zachmurzenia, miejscami burze i przelotne deszcze. Po przejściu burz ochłodzenie przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Na wschodzie kraju jeszcze pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowo - wschodnich.

3 bomby

rzucono w Szanghaju

SZANGHAJ, 12. 8. Pomimo zarządzeń ochronnych ze strony władz wojskowych i policyjnych, terroryści chińscy trzykrotnie rzucili bomby dziś rano w dawnej koncesji amerykańskiej i włoskiej.

Bomby rzucono na japońskie biuro policyjne i na dwie fabryki japońskie. Wskutek wybuchów zginęło dwoje dzieci chińskich a 17 Chińczyków odniosło rany.

SIERPIEŃ

13

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4—1	19—5
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
19—25	6—48
Dł. dnia	Ubyło
14—48	1—57

Dziś św. Hipolita
Jutro św. Euzebiusza

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak"

TEATR LETNI: Dziś o 4 i 8 przezabawna komedia **„Kłopoty Bourrachona"**

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedja Dovala **„Subretka"** ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O g. 8 wiecz. komedia muzyczna „Na fali eteru" p. Leone, L. Brodzińskiego, Ławiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Mesal

TEATR KAMERALNY: „Zbyt licz na rodzina".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): **„Peany"** i **„Teatr przyjechał"**.

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA: **„Dama kameliowa"**.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): **„30 karatów szczęścia"**

KOMETA: **„Dziś i zawsze"** i rewia

MARS: „Złoto na ulicy".

MIEJSKI **„Trójka hultajska"**.

PRAGA: **„Jedna z tysiąca"** i **„Postrach opery"**

PRASKIE OKO: **„Pat i Patachon w raju"** i **„W zamieci ognia"**

ROMA: (Nowogrodzka 49): **„Wielki dzień"**.

SOKÓŁ: **„Dziewczątko z Variete"** i **„Wycieczka w góry"**

STUDIO (Chmielna 7): **„Indyjski Grobowiec"**.

SORRENTO (Krypska 24): **„Nie oddam dziecka"** i **„Magnolia"**.

ŚWIAT: „Tajny Agent" i „sylwetki".

„Merkuriusz" przeciwko chłopom

Niewłaściwe metody polemiczne

w dyskusji „Głosu Narodu" i „Merkuriusza"

Na temat udziału stronnictwa Pracy w święcie ludowym łącznie z P. P. S. powstały w stronnictwie Pracy poważne różnica zdań. Redagowany przez ks. Piwowarczyka „Głos Narodu" reprezentując środowisko krakowskie stronnictwa Pracy wypowiedział się kategorycznie przeciwko udziałowi łącznie z P. P. S., natomiast wręcz odmienne stanowisko reprezentowała „Nowa Rzeczypospolita" p. Popiela.

Prawie równocześnie „Głos Narodu" wdał się w polemikę z „Merkuriuszem", zarzucając mu, że jest na utrzymaniu M. S. Z. Była to oczywiście nielojalna metoda, gdyż „Głos Narodu" nie podał faktów, któreby to stwierdzenie mogły uzasadnić. Krzywdzący ten zarzut spotkał się jednak z zupełnie niedopuszczalną repliką „Markuriusza". Przytaczamy ją w całości:

Ale komu to mówić o rozkoszach wolności. Żeby pokochać wolność żeby się nikomu nie nająć za łyżkę grochówki i watowany płaszczyk, żeby nawet głodem przymierać i w dziurach chodzić, a nikomu się nie nająć, na to trzeba z jakieć pięćset, sześćset lat, za wiarę karku nadstawiał, a inny sentyment ten, co widzi tylko farę, z której żyje.

Toto, co się po sznurze od dzwonnicy z pastwiska wywlekło, coby wciąż jeszcze po pastwisku hasało, gdyby się fary nie trzymało, toto, co jest produktem trzydziestu pokoleń najemników — jakże toto ma mieć właściwy stosunek do wolności i wiary?

Toto musi być najmitą, choćby karetą jeździło. Toto musi mieć obrzydliwy, profesjonalny, poufały, fornalski stosunek do najświętszych spraw, bo takie jest prawo życia. Ale niechże chociaż toto zna dystans między tym, co się dla wiary bije, i tym co z fary żyje. Niechże toto zna dystans między człowiekiem wolnym i najmitą. A naprzód niech w ogóle zrozumie, że są wolni ludzie. Cóż? Kiedy tego toto nigdy nie zrozumie.

Ks. Piwowarczyk nie jest dla nas ani bratem, ani swatem, aczkolwiek przyznać musimy, jak to przytaczaliśmy, zajmował słuszne stanowisko w sporze z „Nową Rzeczypospolitą". Nie chodzi nam więc o osobę ks. Piwowarczyka, chodzi o niedopuszczalne argumenty, któremi posługuje się „Merkuriusz". Obrażają one nie tylko ks. Piwowarczyka, ale cały stan chłopski. Pochodzenie chłopskie nikogo nie hańbi, przeciwnie gwarantuje zazwyczaj czysto polskie pochodzenie, co zwłaszcza dla przychylnego dla rasizmu Merkuriusza nie powinno być bez znaczenia.

Jest rzeczą przykrą, że o tym w ogóle trzeba pisać. Zdawałoby się, że w dobie dzisiejszej z roli i pozycji stanu chłopskiego w Polsce zdawać sobie powinni sprawę wszyscy Polacy, tymbardziej pisujący w prasie.

DZIEŃ W POLITYCE

RADA NACZELNA „OZONU"

Pod przewodnictwem szefa Obozu gen. St. Skwarczyńskiego rozpoczęły się wczoraj trzydniowe obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie Rady Naczelnej OZN zagaił gen. St. Skwarczyński, po czym nastąpiły prace w dwóch komisjach komisji rolnej oraz komisji oświatowo - wychowawczej.

Dnia 14 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd działaczy wiejskich „Ozonu". Według komunikatu oficjalnego, zjazd nie będzie miał charakteru oficjalnego, zjazd będzie ograniczony do ścisłej liczby działaczy chłopskich, z czego wynika, że będzie tam mowa o wyborach.

ZMIANY W OZONIE

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w drugiej połowie sierpnia b. r. Obóz Zjednoczenia Narodowego ma zmienić metody swej działalności w terenie. Akcja propagandowa ma być w wybitny sposób wzmocniona, a nawet przeprowadzona będzie reorganizacja poszczególnych okręgów. W związku z tym spodziewane są dalsze zmiany personalne w OZN.

Nowe zmiany w Ozonie pomogą mu tyle samo, co i dotychczasowe.

NOWY KONSUL

Wobec zgonu konsula generalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce, Thomasa Evana, który zmarł nagle podczas podróży po Europie, kierownictwo konsulatu amerykańskiego w Warszawie, powierzone zostało konsulowi Malige.

OBYWATEL HONOROWY ŁUKOWA

Rada miejska w Łukowie nadała honorowe obywatelstwo wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

NOWY SEKRETARZ MIN. SPRAW WEWNĘTRZYCH

Zastępca kierownika referatu prasowego MSWewn. Roman Morawski, mianowany został sekretarzem ministra spraw wewnętrznych.

NAPRAWIACZE I DEMOKRACI

Pojawiły się w tych dniach pogłoski, jakoby ostatnio prowadzone były b. poważne rozmowy między t. zw. naprawiaczami, a pewnymi kołami demokratycznej opozycji. Wymieniane są nazwiska osób, które swego czasu piastowały b. wysokie godności państwowe.

„Czystka" w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Zupełnie ominęła żydów

„Kurier Wileński" mydli oczy

Sprawy Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie w związku z rozpoczęciem przez nas akcji zmierzającej do odżydzenia tej instytucji oraz do ukrócenia przerostów reprezentacyjnych budzi coraz większe zainteresowanie.

MYDLENIE OCZU

W tych dniach poinformowaliśmy naszych Czytelników o wymówieniu, które otrzymali pracownicy Izby. Dziś możemy szerzej omówić te rzeczy. W sprawie tej, chcąc ratować swego „fuehrera" zabiera głos ozonowy „Kurier Wileński" w nr. z dn. 9 b. m., pisze:

Jak się dowiadujemy, pracownicy Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie otrzymali wymówienia pracy w ustawowo obowiązującym terminie 3 miesięcznym.

Jak słychać, wymówienia te pozostają w związku z zamierzoną reorganizacją biur Izby Przemysłowo - Handlowej.

Krążą również wersje, że korzystając z okazji władze Izby zamierzają nieco „odżydzić" personel.

ŻYDZI NIE OTRZYMALI WYPOWIEDZENIA

Czyżby „Kurier Wileński" nie był poinformowany o rzeczy najistotniejszej, że kierownicy działów, w większości z „narodu wybranego" na czele z głośnym dziś mecenasem Nogidem, nie otrzymali wypowiedzenia, że tym panom nie grozi ani redukcja, ani zmniejszenie uposażenia, a przecie panowie ci, na czele z dyrektorem (pensja 2000 zł. miesięcznie) otrzymują przeszło 50 proc. ogólnego uposażenia wypłacanego przez Izbę wszystkim pracownikom.

KTO KORZYSTA Z SAMOCHODU?

A teraz uzupełnimy nasze informacje, dotyczące gospodarki Izbowej, omówionej w jednym z poprzednich artykułów.

Okazuje się, że z samochodu Izbowego korzysta nie tylko p. Abram Kawenoki oraz jego rodzina, lecz korzysta i p. dyr. Barański jeżdżący po kilka razy dziennie na letnisko, korzysta i p. prezes Ruciński, wyjeżdżając z bliższą i dalszą rodziną, nie tylko na letniska, ale i na polowanie w ciągu całego roku. Nic więc dziwnego, że utrzymanie samochodu kosztuje Izbę około 10 tys. zł. rocznie. Nie wiemy natomiast o tym, aby ci panowie zwracali całkowite koszty korzystania z samochodu.

„HONOROWE" STANOWISKO

Teraz parę szczegółów o kosztach reprezentacyjnych p. prezesa Rucińskiego. Stanowisko Prezesa Izby jest honorowe, a jednak 10 tys. zł. reprezentacyjnych figurujące w budżecie, jako sumy do dyspozycji Zarządu jest przeznaczona dla prezesa. Sprawa ta była przez radców chrześcijan poruszana na plenarnym zebraniu przy uchwalaniu budżetu na rok 1938., lecz niestety większość żydowska nie pozwoliła o tym mówić. Po powrocie obrażonego prezesa na salę obrad, plenarne zebranie uchwaliło koszta reprezentacyjne w poprzedniej wysokości.

CZAS SKOŃCZYĆ Z ŻYDOWSKIMI PORZĄDKAMI

Widzimy więc:—z jednej strony obcinanie głodowych pensji tym, którzy dostają od 3 zł. z groszami dziennie do 150 — 200 zł. przeciętnie miesięcznie, z drugiej zaś strony nietknięte uposażenia tych, co mają po 800—900 zł. miesięcznie oraz dziesiątki tys. zł. na koszta reprezentacyjne, polowania i wyjazdy na letniska samochodem Izby, kosztowne boazerie, które napychają kieszenie żydowskim przedsiębiorcom, a które zaraz trzeba naprawiać, to się nazywa oszczędna i celowa gospodarka.

W przeciągu szeregu lat unaradawiacze życia gospodarczego z Izby tak „unarodowili" te życie, że reprezentują zagranicą nas żydzi, a kupiec polski nie ma z kim rozmawiać w tej instytucji. Czy nie czas najwyższy z tym skończyć?

„Sokół" krakowski

Przeciwko koedukacyjnym ćwiczeniom

Zarząd krakowskiego „Sokoła" wydał okólnik, w którym powiedziano:

„Koedukacyjne ćwiczenia gimnastyczne w Sokole stara się młodzież sokola męska i żeńska narzucić „Sokołowi" ćwicząc razem o tej samej godzinie i na wspólnej sali. Jest to sprzeczne z naszymi sokolimi zasadami wychowania polskiej młodzieży i niedopuszczalne tolerowanie przez Zarządy gniazd podobnego postępowania i dlatego zarządzamy: a) ćwiczenia druhów i druhen muszą się odbywać w różnych czasach i nie mogą być prowadzone na jednej sali, a obecność drugiej płci choćby jako widzów jest wykluczona; b) ubrania ćwiczebne zarówno druhów, jak i druhen muszą być przyzwoite a więc nie dozwolonym jest, aby druhowie ćwiczyli w kąpielowych spodenkach zamiast w spodenkach lekkoatletycznych lub w spodniach ćwiczebnych sokolich.

Druhowie i Prezes, i dyrektorzy i naczelnicy są odpowiedzialni, aby zarządzenia sokole nie były przez ćwiczących lekceważone, a druhom i druhnom nie stosującym się w tym względzie należy wzbronić uczęszczania na ćwiczenia".

Stworzyć katedrę masonoznawczą

na uniwersytecie warszawskim

Otrzymaliśmy list, który w wyjątkach przytaczamy:

Jako założyciel kolonii akademickich w Gdyni zwracałem uwagę młodzieży na sferę zainteresowań — wiedzą żydoznawczą, a więc nieobojętny sprawie utworzenia katedry wiedzy żydoznawczej lub masonoznawczej — dorzucam mój głos, informując, że balon próbny był rzucony już w październiku ub. roku z jasnem określeniem utworzenia tej katedry na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Z wielu naszych projektów, poczynań — większość skutkiem braku zharmonizowania wysiłków ulega zagładzie, nie udaje się, spotyka fiasko. Dlaczego? Dlatego, iż zwykle cały ciężar jest przesuwany na jednostkę lub pod względem praktycznym najlepsza impreza rozbija się o brak gotówki. Często też kamyki zaczynają lecieć pod nogi projektodawcy, który pierwszy poważył się wysunąć swój projekt, mimo, że przestudiował temat i opracował we wszystkich szczegółach, a jeżeli tak, więc niech sam robi. To samo z katedrą wiedzy masonoznawczej, którą „mniejszość" z pewnością nie będzie zachwycona i zawalać będzie drogę głazami.

Trzeba też mieć na względzie, że projektem katedry nie zbyt są zainteresowane sfery miarodajne, ani ci z panów Rektorów, do których ten projekt poszedł, oczywiście w znaczeniu praktycznym, jak to domyślać się mogą, z powodu braku gotówki na utworzenie katedry oraz braku zrozumienia ze strony Senatów. Wypada tedy przy pomocy prasy, która jako czuły barometr najlepiej reaguje na wszelkie przejawy naszych niedomagań, zaalarmować szeroką opinię publiczną.

To też jako projektodawca ośmielam się zaapelować do czynników dobrej woli o utworzenie katedry jeszcze w tym nowym roku szkolnym i o jak największe zharmonizowanie wysiłków dookoła niej.

Ignacy Herbert Modzelewski

Ostatni ślad zaboru

zburzono w Wejherowie

Na rynku w Wejherowie zburzono ostatni ślad zaboru niemieckiego, cokół pomnika Wilhelma I. Wewnątrz znaleziono skrzynkę z aktem erekcyjnym, adresami hołdowniczymi i drobiazgami, dotyczącymi budowy tego pomnika. Wszystko to było już bardzo zbutwiałe, gdyż do wnętrza dostała się woda.

Okręt zatopiony przed 2 laty

wydobyto z dna morskiego

W końcu 1936 roku wskutek wybuchu kotła zatonął przy molo portu Massaua (w Abisynii) włoski parowiec „Cesare Battisti" (9000 tonn). Wybuch zniszczył doszczętnie kotłownie i maszyny, ponadto zrobił w boku okrętu wyrwę, 13 metrów długą i 14 metrów wysoką.

Jedno z przedsiębiorstw włoskich przystąpiło do odpowiednich prac. pierwszym etapem pracy było załatanie wyrwy w boku okrętu. Po czterech miesiącach ciężkiej pracy pod wodą, osiągnięto zupełne uszczelnienie kadłuba, po czym przystąpiono do wypompowywania wody z jego wnętrza.

Okręt dwa razy wypływał na powierzchnię i dwa razy pogrążał się z powrotem, wreszcie w końcu kwietnia ogromny kadłub wypłynął zupełnie zrównoważony.

Rozpoczął się trzeci etap robót, również połączony z wielkimi trudnościami i niebezpieczeństwami. „Cesare Battisti" przymocowany do potężnego holownika, popłynął przez Morze Czerwone, Kanał Sueczki i Morze Śródziemne do portu Pola, gdzie rozpoczęto w stoczni jego remont.

Sprostowanie

W związku z naszą notatką p. t. „Żydzi na czele miast", p. Emil Rosenkranc, wiceburmistrz Nowej Wilejki nadsyła nam pismo, w którym stwierdza, że żydem nie jest i nazwisko jego nie ma nic wspólnego z podobnym nazwiskiem pochodzenia semickiego.

W związku z tą samą notatką wyjaśniamy, że żyd dr. Kramer nie jest już wiceburmistrzem Otwocka, a stanowisko to zajmuje z wyboru od 16.6.1937 r. p. Wacław Czarnecki.

Kurs pilotażu

w nowej szkole lotniczej

(JK) Pierwszy kurs pilotażu motorowego, odbywający się w nowowzniesionej w tym roku szkole pilotów LOPP im. Marszałka Śmigłego Rydza w Świdniku dobiega końca. W ubiegłym tygodniu odbyły się pierwsze samodzielne loty uczniów (t. zw. wylaszowanie).

Obecnie przedmiotem ćwiczeń są loty treningowe połączone z trudniejszymi już zadaniami jak np.: spirala, przygotowanie do korkociągu i t. p.

Uroczystość zakończenia kursu odbędzie się prawdopodobnie w dninu 15 bm.

Analfabetyzm

w Grecji

Według danych statystycznych ogłoszonych przez władze greckie, 50 proc. dorosłych mieszkańców królestwa nie umie czytać. Wielu z tych analfabetów pochodzi z północnych części kraju przyłączonych do Grecji dopiero w r. 1912, jest też i znaczna liczba uchodźców.

Rząd grecki wespół z instytucjami społecznymi przystąpił ostatnio do zwalczania analfabetyzmu zarówno w okręgach przemysłowych jak wśród ludności wiejskiej.

We wszystkich częściach kraju, nie wyłączając Peloponezu, funkcjonują obecnie wieczorne kursy czytania i pisania przeznaczone dla robotników.

Najgorliwiej pracują nad krzewieniem oświaty takie instytucje jak Stowarzyszenie Propagandy Literatury, Calamata i Unia Chrześcijańska w Atenach.

„Obława" na szoferów

250 mandatów karnych

W związku z zastraszającą ilością wypadków ulicznych, spowodowanych przez kierowców, policja przeprowadziła we Lwowie obławę na szoferów i motocyklistów. Za nieprzepisową, a w szczególności zbyt szybką jazdę, 250 szoferów otrzymało mandaty karne.

Jerzy Czaplicki wyrusza

Na nowe triumfy

Znakomity polski baryton Jerzy Czaplicki, który zdobył sobie ogromny sukces w Chicago w czasie swych 17-tu występów w miejscowej operze w ubiegłym sezonie, został zaproszony ponownie do Chicago na szereg występów. M. in. Czaplicki wystąpi w „Afrykance" razem ze słynnym tenorem włoskim Gigli.

Pozatym Czaplickiego zaproszono na szereg koncertów na terenie Ameryki, na których zapozna publiczność amerykańską z pieśnią polską.

K. A. P. przeciwko „Merkuriuszowi"

Skarga o oszczerstwo przed sądem

K. A. P. donosi: W wydawnictwie „Merkurjusz Polski" (nr. 39) ukazała się napaść na Polską Katolicką Agencję Prasową, przyczym postawiono oszczerczy zarzut Agencji, że sfałszowała mowę Ojca św. o rasiźmie i wybujałym nacjonaliźmie.

Z „Merkuriuszem Polskim" polemiki prowadzić nie będziemy, natomiast damy mu możność przeprowadzenia „dowodu prawdy" przed sądem państwowym.

Dobrzebyby było, by K. A. P. złożył skargę jak najszybciej, a sąd rozpatrzył ją w terminie przyspieszonym.

Ankieta ochotnicza

Dość już obiecanek i wyczekiwania

Chcemy chleba dla naszych rodzin

Głosy ochotników 1920 r.

Kiedy zbliża się dzień rocznicy „Cudu nad Wisłą", coraz silniej odżywają wspomnienia z walk, gdy armia ochotnicza przechyliła szalę zwycięstwa.

KIEDY 20 LAT TEMU...

Tym boleśniejsza w zestawieniu z tymi wspomnieniami jest dzisiejsza rzeczywistość.

Niech jako przykład tego bolesnego kontrastu służą słowa p. Leona Koperskiego:

20 lat temu, kiedy poszedłem na front, pracowałem wówczas w Drukarni Literackiej, rzuciłem wierszownik, a chwyciłem za karabin, miałem zaledwie 25 lat, a dziś wszyscy mi mówią, gdy staram się o pracę, że jestem już za stary, że teraz jest Polska odmłodzona, a ja tymczasem przymieram głodem i czuję się intruzem, niepotrzebnym człowiekiem wśród społeczeństwa, a dlaczego, bo nie mam pracy, a co gorsza protekcji.

WYMOWNY FAKT

A jak tragiczną ilustracją stanu dzisiejszego jest fakt opisany przez p, J. B. z Łodzi:

Jeden z kolegów ochotników, umierając na ulicach Łodzi, na udar serca, pozostawił po sobie żonę i dwoje małych dzieci w wieku 5 i 6 lat. Obecnie, po jego śmierci, wskutek braku środków do życia zamieszkali oni w ciasnej norze dziadka — dozorcy domu i żyją z jego lichej pomocy. Podkreślić należy, że ochotnik ten był odznaczony orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych — oto zasługi położone dla dobra państwa, a czy mogą być zasługi większe, jak poświęcenie siebie w całości?

DLACZEGO MUSZĄ SIĘ UPOMINAĆ?

Naprawdę słowa grozą przejmujące. A przecież słusznie podkreśla p. Banaś Jan, b. wachmistrz 2 p. uł., że sam fakt upominania się o należne prawa jest krzywdą:

Przykro jest mi bardzo, że zmuszeni jesteśmy dziś w Wolnej i Niepodległej Polsce upominać się o danie nam praw niepodległościowców. Czas jest już najwyższy, by przedstawiciele nasi zasiadający w Sejmie złożyli interpelację w tej sprawie. Dość jest już obiecanek oraz wyczekiwania i przymierania głodem naszych żon i dzieci. Walczyliśmy o Niepodległość i żadnemu z nas wówczas przez myśl nie przeszło, by zastanawiać się o swojej przyszłości. Szliśmy o głodzie i chłodzie jako małoletni chłopcy, bo wierzyliśmy niezłomnie „że ta co nie zginęła, powstać musi".

A jak spełniła wówczas obowiązek ta inna część obywateli z „krzywymi nosami" (która za to dziś opływa w dostatku). Każdy z nas był sam świadkiem naocznym ich lojalnego zachowania się w stosunku do Polski i jej Armii. Nie chce się o tym wspominać, bo na samo wspomnienie ogarnia człowieka złość i wstyd, że to do dziś w Państwie się toleruje.

Cóż dziwnego, że wobec uprzywilejowania obecnego „tych z krzywymi nosami" p. Kazimierz Biernacki zadaje sobie pytanie: „Czy nie lepiej tym, którzy padli?" i pisze:

W dzisiejszych czasach, gdy trzeba się zmagać z losem o każdy dzień wegetacji, mimowoli człowiek sam myśli o tym, iż lepiej tym, którzy wówczas padli.

POSTULATY OCHOTNIKÓW

Nie wolno dopuszczać do tak tragicznych pytań. Musimy stworzyć ochotnikom warunki, w których nie byłyby one możliwe.

Trzeba zacząć, jak piszą p. S. B. i p. Bojanowski, polemizując z p. Starżą od zniesienia podziału na niepodległościowców i ochotników.

A dalej spełnić następujące postulaty, które tak ujmuje p. Tadeusz Zieliński:

Ochotnikom, którzy pełnili służbę pozafrontową przyznać takie prawa, jakie przysługują kawalerom Medalu Niepodległości. Natomiast ochotnicy, którzy pełnili służbę frontową i brali czynny udział w bitwach, powinni otrzymać specjalny Krzyż Wojenny, z uprawnieniami przysługującymi kawalerom Krzyża Niepodległości.

Dawać pierwszeństwo przy przyjmowaniu do służby państwowej oraz do instytucji o charakterze publicznym; obowiązek instytucji prywatnych zatrudniania odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości w pewnym stosunku do ogólnej ilości zatrudnionych powinien również dotyczyć bezrobotnych ochotników.

SĄ MOŻLIWOŚCI ZATRUDNIENIA B. OCHOTNIKÓW

Stworzyć możliwości zatrudnienia ochotników można według p. Banasia następująco:

Przeprowadzić szczegółową kontrolę koncesji, odebrać je bezwzględnie z rąk żydowskich. Koncesjonariuszom nie wolno je wydzierżawiać, muszą być ich środkiem zarobkowym. Niepodległościowcom pochodzącym ze wsi, dać osady rolne z rozparcelowanych majątków, które są w ręku obywateli pochodzenia nie polskiego.

Przeprowadzić kontrolę wydanych obywatelstw Polskich od roku 1918 i pozbawić tego obywatelstwa bezwzględnie wszystkich tych, którzy przybyli do kraju a ustosunkowali się mimo obywatelstwa do Państwa negatywnie.

Pozbawiać obywatelstwa wszystkich tych, którzy karani byli za komunizm.

Skończyć z zasadą tolerancji ich, by nie powtórzyło się to co w roku 1772. Przeprowadzić kontrolę stanowisk obsadzonych przez naszą mniejszość na placówkach i przedstawicielstwach zagranicznych, by każdy Polak, który tam wejdzie czuł się tak jak w kraju, a nie jak w Palestynie.

Środki zaradcze w sprawie ochotniczej niewątpliwie się znajdą. Trzeba tylko ich poszukać.

Żydzi sabotują pracę

rady miejskiej Baranowicz

Przed kilku dniami donosiliśmy o zerwaniu obrad przez radnych żydów, podczas posiedzenia nowo - ukonstytuowanej rady miejskiej w Baranowiczach.

Obecnie odbyło się zebranie po raz drugi, w celu omówienia przyjęcia preliminarza budżetowego na rok bieżący. Tak jak za poprzednim razem, kiedy doszło do głosowania nad wnioskami żydowskimi w sprawie subsydium dla szkolnictwa żydowskiego i wnioski te większością głosów zostały odrzucone, radni żydzi po raz drugi opuścili zebranie.

W PIOTRKOWIE KUJAW.

zaprenumerować „ABC" można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

3.100 górników okupuje kopalnię

Strajk w Rudzie Śląskiej

Na połączonych kopalniach Rudzkiego Gwarectwa Węglowego „Walenty - Wawel" w Rudzie Śl., odbyło się zebranie załogowe, w trakcie którego rada załogowa przeprowadziła pertraktacje z gen. dyrektorem inż. Pietrzykowskim. Rada Załogowa wysunęła imieniem robotników żądanie zniesienia świętówek, urlopów turnusowych i zapłaty na niepracowane skutkiem świętówek 4 dni w sierpniu, przyjęcie spowrotem 8 zwolnionych ostatnio robotników, wycofania sprzedaży węgla z koncernu „Robur", zniesienia tantiem produkcyjnych wypłacanych wyższemu personelowi technicznemu i dyrekcji zwrotu wpłaconej w czerwcu gratyfikacji bilansowej i przelania tych sum na F. O. N. stałego wspierania po 5 zł. miesięcznie robotników kopalni odbywających służbę wojskową i przesyłanie im paczek na święta i t. d. Łącznie wysunięto 41 postulatów.

Kiedy dyr. Pietrzykowski oświadczył Radzie Załogowej, iż nie może objąć gwarancji za spełnienie tych żądań, Rada zakomunikowała o negatywnym stanowisku załodze a ta uchwaliła przystąpić do strajku okupacyjnego.

Strajk rozpoczął się w środę wieczorem o godz. 18. Strajkujący utworzyli komisje czuwające nad porządkiem i bezpieczeństwem oraz wyznaczyli dyżury do prac koniecznych. W czwartek strajk został zaostrzony przez zniesienie tych dyżurów, skutkiem czego prace konieczne wykonują urzędnicy i personel techniczny.

Załoga liczy 3.100 robotników. Strajkują również i zakłady poboczne Rudzkiego Gwarectwa Węglowego. Przebieg strajku jest spokojny. W związku ze strajkiem została zwiększona służba bezpieczeństwa.

Zmiany we „Wspólnocie Interesów"

W związku z notatką, która ukazała się w „ABC" dn. 12 b. m. inż. Andrzej Zalewski, wice-prezes Naczelnej Organizacji Hutnictwa prosi nas o zaznaczenie, że wszelkie pogłoski jakoby obejmował jakiekolwiek stanowisko w hutnictwie na Górnym Śląsku nie odpowiadają rzeczywistości i są pozbawione wszelkiej podstawy.

Buduje się pierwszy statek

w stoczni gdyńskiej

Na rozległych terenach w porcie gdyńskim, w coraz szybszym tempie następuje rozbudowa założonej niedawno stoczni gdyńskiej. Prace nad jej uruchomieniem posunęły się już tak daleko, że można było rozpocząć budowę pierwszego statku, zamówionego przez „Żeglugę Polską".

KOLCE BEZ RÓŻ

KRÓL I MINISTER

Krążą pogłoski, że p. minister Poniatowski ma wkrótce ogłosić wywód genealogiczny w celu udowodnienia, że nic go nie łączy z ostatnim królem dawnej Polski Stanisławem Augustem, przybyłym teraz incognito do kraju.

(Myśl Narodowa).

Dr. T. Gluziński

Pędziszem na południe

W Alpach francuskich

VIII

Wczoraj natknęliśmy się na objaw rozstroju we Francji. Oto na największej stacji obsługi samochodów o godzinie 6 wieczorem nie ma już ani jednego mechanika! Czterdziestogodzinny tydzień pracy, objaśnia nam mały chłopak.

Przy tak rozwiniętej motoryzacji, jak we Francji, jest to zastanawiające. I w Niemczech i we Włoszech do późnych godzin nocnych zastać można mechaników na stacjach obsługi.

Rano samochodem objeżdżamy miasto. Stare Grenoble warte jest obejrzenia. Katedra, renesansowy pałac książęcy, parę ciekawych kościołów. Najpiękniej jest nad brzegami Izery. Niestety brak nam czasu na wyjazd kolejką linową na fort de la Bastille, czeka nas bowiem dzisiaj droga alpejska.

W hotelu dowiadujemy, że zamierzona przez nas niebotyczna droga przez przełęcz Galibier dotąd jeszcze zamknięta. Zawaliły ją śniegi i dopiero za parę tygodni można marzyć o jej otwarciu. Z bólem serca rezygnujemy z wysokogórskich wrażeń i decydujemy się przez przełęcz Lautaret przedostać do Włoch.

Więc naprzód! Przejeżdżamy Izerę i zbliżamy się ku górom. Szosa wąska i stroma zawodzi nas w ciasną dolinę. Motor pracuje ciężko. Jesteśmy w gęsto zadrzewionej dolinie Romanches. Zbaczamy zakosami, by obejrzeć pochodzący z początków XVII w. zamek Visille, wzniesiony na wyniosłej skale nad doliną.

Droga zwęża się w wąwóz, przez który przebija się wśród skał nad potokiem Romanches. Wysokość rośnie pod nami. Spotykamy kilka samochodów, które wymijamy z trudem.

Jaka tutaj cywilizacja! Potok wyzyskany do ostateczności dla urządzeń elektryfikacyjnych, znakomita szosa wije się po stromych zboczach. Aneroid wskazuje ponad tysiąc metrów nad poziom morza, a jeszcze fabryki! Swoją drogą u nas, przy tak małym obszarze gór wysokich, wolałbym, żebyśmy nie naśladowali zbytnio zachodu Europy.

Wyjechaliśmy na jakąś przełęcz i teraz jedziemy na hamulcach w głąb doliny. Wokół nas wyrastają szczyty, coraz potężniejsze, zdala widać śniegi. Zbliżamy się znowu do rzeczki Romanches. Nad wodą grupy domów. To Bourg d'Oisans.

Za miastem poczynamy się wznosić. Rozliczne, przepiękne wodospady górskie spadają ku szosie. Woda w nich lodowata i czysta, jak kryształ. Co jakiś czas małe miejscowości klimatyczne. I nagle odsłania się widok na wielką zaporę wodną, Chambon, dochodzącą do stu metrów wysokości.

Szosa samochodowa wiedzie przez długie tunele, przebite w skale. Jeden z nich ma około kilometra długości i trzeba w samochodzie zapalać światła. Wypadamy na rozsłoneczniony świat i znowu droga nad rzeczką wije się wśród skał. Z góry szumią wodospady i zagłuszają hałas motoru, a nad nami królują podniebne lodowce, olśniewające białością rozległych pól.

Aneroid wskazuje ponad 1500 m. Tak wysoko nie byliśmy jeszcze w naszej podróży! U samych stóp lodowca rozsiadło się miasteczko La Grave.

Znowu długie tunele, a potem strome zakosy. Już przejmujący chłód wskazuje, że jesteśmy wysoko. Lodowce coraz bliżej, a olbrzymy alpejskie, przewyższające 4 tysiące metrów wydają się tak blisko! Nie orientujący się w perspektywie wysokogórskiej mógłby się łudzić, że w godzinę zaszedłby na wierzchołek.

Romanches została już za nami w głębokościach doliny, ucichł jej szum i jedynie ciężki oddech motoru zakłóca milczenie. Czasem w pobliżu rozlegają się dzwonki pasących się na upłazach krów.

Już przełęcz Lautaret ze wspaniałym hotelem. Kilka zakosów, niebywale stromych, wiedzie przed sam gmach. Zamierzamy tu przepędzić noc.

Gości niewielu. Jakaś para francuska, niewątpliwie nie małżeńska, w romantycznej podróży samochodowej zatrzymała się tu na dłużej, jeszcze parę osób, nie zwracających uwagi i na tarasie kilkunastu wycieczkowiczów z autobusu, który podjechał z przeciwnej strony, z Briancon.

Otrzymujemy wspaniały pokoj z widokiem na olbrzymie lodowce. Garażujemy auto i podążamy na spacer w górę. Wieje przejmujący, mroźny wiatr, jak w naszych Tatrach. Wychodzimy kilkadziesiąt metrów powyżej hotelu na sterczącą nad nim bulę trawiastą. Aneroid wskazuje 2130 metrów!

W naszych płóciennych ubraniach jest tak zimno, że niepodobna tu stać dłużej. Corychlej zbiegamy do hotelu. Z oszklonej sali jadalnej roztacza się majestatyczna panorama na olbrzymy alpejskie, ustrojone lodem. Autobus już odjechał i zabrał wycieczkowiczów. Romantyczna para francuska nie przeszkadza nam w podziwianiu piękna alpejskiej przyrody.

* * *

Dziś mamy przebyć granicę francusko - włoską. Uroczysty dzień. Ruszamy dość wcześnie. W lewo widać odgałęzienie na przełęcz Galibier, zawalone teraz śniegiem i zamknięte dla ruchu. Z żalem spoglądamy na zakazany owoc. Spodobały nam się drogi alpejskie.

Ponad kilku dolinami zjeżdżamy w kierunku Briançon. Aneroid spada gwałtownie. Kilka małych miasteczek po drodze i stare kościółki, jakby przeniesione na ręce z Alp szwajcarskich. Mijamy spieniony sztucznie stworzony wodospad na całą szerokość rzeki. Taka miniaturowa Niagara!

Tu już okolica graniczna, umocniona obronnie. Już przed paru wiekami były tutaj fortece, strzegące przejścia do Francji. W Briançon po dziś dzień widać forty, zachowane dobrze. Droga wiedzie nad rzekę i przeprowadza nas po efektownych mostach z brzegu nad brzeg. I znowu opuszcza dolinę i zakosami zmierza w górę.

Kilkaset metrów wzniesienia pokonujemy pierwszym biegiem. Powoli wśród lasów wdzieramy się na przełęcz Montgenèvre. Tu już zaraz granica Francji i Włoch.

Przebycie francuskiej komory granicznej — to prosta formalność. Krótka rewizja paszportów, zapytanie o rzeczy do oclenia i uprzejme pożegnanie. Zbliżamy się do komory włoskiej. Stajemy.

Jesteśmy wprost oczarowani uprzejmością Włochów. Sami pomagają nam w załatwianiu formalności, padają ciepłe słowa pod adresem Polaków. Tu w tym pustkowiu działa biuro turystyczne, które na miejscu udziela nam objaśnień i czyni rozliczne ułatwienia, jak sprzedaż dogodnych bonów hotelowych i map samochodowych. Poprostu ma się wrażenie, że się zawitało w gościnę.

Władek puszcza w ruch motor i suniemy w dół. Odrazu na początku na białej ścianie budynku

(Dokończenie obok)

straży celnej zwraca naszą uwagę olbrzymi, czarny napis, zwrócony do granicy francuskiej: „Noi tireremo diritto". Dosłownie znaczy „będziemy strzelać prosto", w przenośni może znaczyć „będziemy zmierzać (postępować") prosto". Napis, widoczny dobrym okiem z terytorium trzeciej Rzeczypospolitej, brzmi zachęcająco!

Jak się przekonaliśmy później, jest to cytat z mowy Mussoliniego. Widzieliśmy w głębi Włoch te same słowa, wypisane na ścianach domów, ale już z podpisem Wodza. Tutaj figurują bez podpisu, jakby tak oświadczali wszyscy.

Stromo zjeżdżamy w dolinę Dora Riparia w kierunku Suzy. Droga znakomita, obramiona słupami kamiennymi. Po drodze znakiem ręki zatrzymuje nasz samochód jakaś zakonnica; prosi, żeby ją zabrać do miasta. Czynimy zadość jej prośbie. Wiktor znowu bierze na kolana palta i graty i robi jej miejsce.

Zakonnica wypytuje nas łamaną francuzczyzną, czy jesteśmy Francuzami. Dowiedziawszy się, żeśmy Polacy, zamilkła. Nie wiele widać wie o Polakach i nie umie nawiązać rozmowy. Przed Suzą na jej prośbę dajemy jej wysiąść. „Będę się modlić za was" — oświadcza, zamiast podziękowania.

W Suzie postój i lunch. Musimy się poskarżyć, że wyzyskano tu naszą nieświadomość prawdziwych cen włoskich i obdarto nas ze skóry. Nie wszędzie widać już utrwaliła się kultura faszystowska i gdzieniegdzie pozostały jeszcze dawne trdycje nierzetelności wobec cudzoziemców. Ale spotkało nas to we Włoszech po raz pierwszy i ostatni.

I znowu dalsza droga do Turynu. Przed wieczorem wjeżdżamy do wielkiego miasta i lokujemy się w hotelu. Władek, który kiedyś przebył parę miesięcy w Turynie, nie może go poznać. Ruch olbrzymi, a całe śródmieście, kilka wielkich ulic uległo zburzeniu i zbudowano dziesiątki potężnych, nowoczesnych gmachów. Wszystkie w jednym stylu z wyniosłymi kolumnadami, pod którymi jeszcze teraz wykańcza się wystawy sklepów.

W cukierni pod kolumnadą spożywamy lody i pijemy znakomite „espresso" (czarną kawę). Różnica klimatyczna daje się odczuć odrazu. Nawet w nocy ciepło i duszno.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 3-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 150.000 zł. padła na nr. 68400

50.000 zł.: 63924

15.000 zł.: 77685

10.000 zł.: 53522 65437

5.000 zł.: 36838 45249 88114 53894 145869

2.000 zł.: 208 1306 12660 53742 11627 99167 105243

1.000 zł.: 23389 27117 49901 60506 73183 78880 72571 89111 151891

500 zł.: 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77425 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 155454 155638

250 zł.: 127 174 2333 54265 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13980 16054 17038 19443 19979 22250 23333 23802 24341 25271 26149 28128 29933 29238 32124 31361 33778 43725 44420 44599 45304 48199 51942 52784 51533 52171 56008 56734 57494 64388 65220 65392 69010 71943 70486 73028 74109 76962 76972 82176 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 126962 125850 128601 128091 130890 136487 137551 145269 149995 149909 149015 150360 151081 158982 158867

Wygrane po 125 zł.

469 583 85 1927 68 1438 789 887 2564 859 90 3012 673 4261 361 488 736 5166 365 909 99 6014 331 451 898 7136 315 688 736 8078 327 28 724 9755 60 96 10356 806 11 11404 644 728 859 97 12045 89 283 377 598 838 13302 808 14320 455 198 843 943 15127 76 95 325 513 681 711 874 16335 507 62 965 17111 317 23 704 854 925 18253 367 486 839 19605

20100 208 418 56 520 619 38 980 21527 38 22529 709 934 23010 242 975 24274 586 25022 85 267 560 691 848 83 6484 759 91 7002 789 940 28067 390 500 29381 426 72 30021 148 316 818 31062 125 350 578 32127 480 335 789 34010 472 573 708 891

35155 229 526 32 764 89 892 3 36076 133 217 70 450 89 500 894 948 37002 110 71 586 743 63 38168 489 698 868 971 39157 94 887 937

40282 567 964 41473 42050 137 226 388 413 543 680 80 911 43579 44084 515 845 912 45096 579 403 832 740 47215 4N99 896 48019 376 453 868 49313 801 50055 460 604 7742 51013 123 333 858 52013 208 363 519 616 785 53602 729 54460 878 55074 200 604 9 74 732 77 56126 258 928 57123 892 58171 251 620 59787

60163 277 513 986 62106 41 444 513 744 63293 441 505 64197 597 65220 785 829 902 66327 424 583 601 67590 68118 227 577 722 69092 166 861 926 4 4

70074 135 868 85 71022 323 72389 549 615 709 56 86 806 997 73693 74368 689 762 75552 882 76796 881 770611 262 363 69 695

785 92 881 966 73120 69 253 462 527 72 79493 80031 486 999 822 998 81429 966 82353 415 89 624 828 83038 84013 412 441 86590 981 87774 826 994 88239 538 692 768 89059 50 136 51 392 90196 274 608 818 91224 462 500 18 770 775 92263 688 765 93671 94064 275 404 95000 211 71 875 96202 97 97217 862 72 992 62 98446 962 92 99150 442 93 690 833 100120 303 101402 998 102120 347 416 103860

104085 124 246 50 91 303 644 57 762 829 910 05208 38 505 867 79 106045 51 450 623 32 93 845 54 107506 108077 109 207 429 537 51 109063 382 864 9016 110354 60 510 619 772 943 111057 247 658 983 113145 233 707 114044 130 545 813 115132 333 719 954 116194 215 427 117217 118236 325 980 119698

120193 878 89 98 921 78 121600 793 905 122073 451 512 902 124028 125132 69 126866 127201 253 418 614 755 890 128435 55 65 509 129304 634 779 131261 319 598 914 132422 62 623 733 48 880

134569 785 837 135572 136612 137118 40 363 98 508 25 51 65 138577 139045 484 542 722 7 69 909 140278 80 530 812 141225 618 142428 627 143175 677 144135 723 145079 288 335 629 51 752 75 146288 400 684 737 147007 672 147813 631 46 719 809 149049 165 292 494 150667 930 152072 245 153200 26 78 876 99 903 12 154121 404 715 155010 238 637 779 156016 168 604 157304 21 980 158335 79 544 159230 308 603 909

Wygrane po 62,50 zł.

26 428 592 635 74 820 972 1329 437 76 661 841 46 2047 67 72 406 61 664 90 722 831 3051 125 262 64 346 50 523 622 80 701 4192 377 96 571 632 842 935 5047 413 28 591 612 769 82 7925 6206 31 52 780 890 94 951 7188 435 561 836 8034 105 66 266 316 64 9195 384 525 92 687 911 10031 103 278 327 60 439 62 11837 68 12058 95 143 49 456 864 13227 83 456 509 56 667 666 714 897 14252 368 424 95 786 983 15084 147 66 281 383 408 93 682 716 822 42 966 63 16019 189 208 30 972 713 78 847 998 17246 60 321 796 855 18176 80 259 356 675 876 927 19192 468 603 22 774 78 929 56

20098 116 213 365 72 404 910 42 21059 907 61 22392 448 77 23123 54 816 69 977 24125 360 491 697 940 52260 71 304 584 673 742 26134 256 906 27014 123 229 927 28124 266 567 661 29278 527 43 723 59 30188 671 858 99 917 31016 132 321 54 82 401 17 62 534 73 931 63 32000 37 173 252 363 669 707 821 91 33290 342 512 13 84 54 63 34161 72 89 98 265 98 347 407 554 82 827 56 944

35130 9 258 331 529 36 610 30 59 36361 411 67 626 49 701 826 37091 247 68 331 498 590 654 75 91 716 861 936 38060 303 455 561 641 54 862 39020 112 301 439 973 48

40159 245 94 458 73 595 615 75 733 43 96 843 9 56 989 41219 77 445 560 619 885 42740 425 650 839 43158 359 68 85 44074 525 904 45354 79 46182 380 83 492 669 972 47005 209 33 503 918 48457 685 791 804 76 985 49341 63 93 451 874 916 50005 341 529 681 51056 176 304 56 88 448 732 52478 772 974 53051 98 9 103 73 310 40 875 910 85 90 5418 9208 622 837 6 909 55180 258 94 456 56213 35 332 83 8 426 38 502 81 823 57163 268 412 595 9 774 80 828 73 58073 95 110 587 672 827 94 989 59162 8 225 79 823 4

6007 151 239 95 323 94 427 533 667 730 974 61120 59 584 622 838 82 62035 82 422 533 50 783 854 926 80 63130 662 745 66 95 64278 548 65012 387 477 96 731 810 951 66135 71 94 207 64429 698 851 67141 54 251 434 565 621 68029 167 93 609 28 746 829 901 81 69188 90 280 308 28 432 527 9 738 951 4

70028 158 560 634 86 742 803 71411 72166 283 301 490 539 799 876 73016 365 429 509 971 74248 75075 176 587 640 741 76081 260 334 813 77086 146 75 464 563 65 612 759 886 949 78063 180 283 317 28 96 640 90 867 79129 253 375 432 88 547 714 39 805 86 80414 11 84 695 717 911 925 81006 53 370 335 884 293 66 82306 813 927 83040 86 179 84 444 890 84152 285 586 745 832 926 86063 83 322 555 603 38 771 837 39 87005 621 774 846 88413 74 703 19 77 89359 28 78 487 615 90262 667 81 763 711 13 801 21 22 66 914 23 45 91306 729 71 943 92755 920 93313 723 66 94004 132 269 99 574 79 609 950 95035 222 49 991 96032 171 345 408 16 659 834 97223 771 72 945 80 9818 216 327 52 490 594 58 768 841 99079 167 237 404 557 684 753 991 100386 945 31 101025 175 370 77 812 31 102375 64 739 920 68 103149 537 35 77

104499 564 752 105340 594 931 106042 234 579 853 107068 80 150 239 80 416 623 723 108000 128 46 745 968 109373 422 768 84 901 64 110294 321 694 111146q 55 381 419 44 50 592 791 112028 73 195 821 113110 19 225 468 909 114100 321 419 608 817 968 88 115031 159 208 41 352 63 73 400 603 916 65 116170 95 403 4 537 56 902 117039 521 661 87 118264 64 919 58 119135 242 493 509 715 79 823 73 925 120003 63 436 528 835 92 944 121386 61 749 122561 622 704 123488 502 9 773 99 124012 198 208 375 455 125044 284 323 407 525 92 126042 69 134 567 762 863 76 925 64 127187 15 424 63 815 925 128223 89 628 842 953 129407 78 671 967 130019 312 37 71 761 131147 231 416 61 93 815 80 968 132102 509 15 600 872 133151 230 839

134210 98 430 9 41 540 135010 355 705 10 973 136200 384 137002 161 237 75 663 4 755 848 138183 262 360 449 53 906 139106 70 534 841 140062 148 347 484 95 543 54 641 967 141056 160 228 39 363 478 563 744 96 898 927 33 81 142031 9 84 180 451 763 825 143105 227 89 362 569 876 98 981 144658 712 818 944 145237 440 78 693 731 9 68 800 95 907 146074 251 339 643 147133 322 430 590 960 148681 1491343 419 51 708 956

150102 53 600 742 151237 447 921 152085 90 542 927 153205 13 555 7 661 757 841 977 154204 302 60 677 155163 209 57 465 601 719 47 978 157048 464 73 587 851 900 24 65 158015 329 159017 311

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 55927

Zł. 75000 na nr. 119807

25.000 zł. na nr. 155000.

Zł. 10.000 na nr. 20918 23181 32863 41886 99547

Zł. 5000 na nr. 25513 48059 40805 84165 91084 117471 121878 154694

2000 zł. 5858 15834 32609 55317 60371 73502 82618 116061 116672 124355

Po 1000 zł. 6493 10096 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56755 72690 84570 88061 116010 126454

Po 500 zł. 13929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 46938 49586 49825 51635 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104939 127762 142208 145638 151844 154123

Po 250 zł. na nr. 3216 11731 12708 15631 15814 18801 21520 21913 22465 26000 28028 32810 35653 37250 45953 58743 64019 64231 64753 66411 66593 67810 67914 69058 69971 70125 72989 74075 75425 76568 77498 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94836 96371 98923 100134 101544 101691 104388 104645 111008 112757 114115 116658 120617 122202 123456 130437 132346 137313 137885 138458 141097 142721 144863 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157235 157630

Wygrane po 125 zł.

482 910 1298 3040 774 5604 6187 7850 8955 9444 701 862 966 10551 986 11237 12253 13415 677 785 99 14147 463 15228 598 627 772 986 16167 398 539 17248 681 18829 19001 838

20425 21315 504 708 928 23226 24327 433 79 514 25668 26321 960 28830 80 29209 30010 461 765 31249 32265 90 33304 496 683 967 75 34132 830 36210 434 37053 38136

40509 42613 43603 718 856 44013 32 45520 56 46067 619 47138 439 843 50036 205 505 22 52309 65 798 53052 54072 371 590 715 907 61 55972 56046 57418 59189 394

60286 346 491 573 61377 675 62956 64 242 529 64439 878 81 66144 255 67391 556 68342 751 69102 397 70912 71458 873 926 72916 73034 97206 319 76614 77827 78596 794 79370 88 670

80339 93 81303 9 484 526 82969 84142 342 802 87997 89458 772 91448 651 92017 351 93111 927 94697 95010 96992 97038 98486 567 99377

101773 850 949 102122 973 103193 655 104074 928 99 105384 450 983 97 106796 817 107124 975 108400 581 109082 402 74 757 895 967 110057 113624 114230 94 870 115709 116330 117291 311 118166

121290 489 539 122279 123237 988 124330 560 125333 56 616 127082 267 727 128295 701 14 131830 900 132810 12 133660 134763 135025 552 136321 137373 933 138995 671 963 139905

140482 141665 142861 953 143000 128 91 144627 880 145846 146994 147691 148021 871 150127 283 151138 500 742 152221 79 325 492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

Wygrane po 62,50 zł.

330 708 1284 364 411 706 800 95 2218 3040 443 46 94 763 4348 5174 541 6126 609 7442 638 8088 101 377 419 958 73 9190 263 505 10825 916 11178 214 716 12217 925 13524 730 14175 87 229 329 971 15041 5348 16595 643 950 17077 782 904 13 19108 266 740 887

20326 717 827 31 71 21046 399 427 61 504 834 22027 131 825 922 81 23028 479 567 24141 526 617 25262 334 411 98 26004 231 410 970 27171 378 526 607 28087 201 445 29272 848 529 842 919 30201 92 31014 616 894 32118 65 242 503 692 737 57 33493 653 868 909 34690 35377 98 804 58 34 66 94 36026 279 760 37521 80 835 85 934 38213 378 430 603 39238 607 743 82

40830 93 41262 351 799 42315 870 966 44297 306 412 653 891 45264 482 878 46021 107 47245 94 733 48013 438 686 49191 50322 522 608 967 51183 460 602 52492 941 53041 119 482 587 622 25 54907 55322 98 469 742 56293 381 519 35 38 57138 503 58197 213 399 416 698 781 818 964 59365 430

60125 69 74 523 889 61220 32 62587 63236 657 920 64048 634 65245 56156 463 577 67278 579 703 30 68600 998 69040 183 656 703 25 29 78 70138 63 513 625 71456 520 72288 366 978 73030 166 919 75 74068 311 499 630 700 959 76164 303 59 577 923 77406 505 719 41 48 78293 894 79505 73 791

80368 81396 83509 648 869 957 84422 837 46 973 85092 272 393 403 27 86308 744 87007 585 720 992 88576 965 89754 90336 856 74 91866 97 967 92932 93861 921 94094 292 790

Tawerna zbrodniarzy i wielkich poetów

W Paryżu zmarł znany w swoim czasie na całym Montmartre „père Frédé" właściciel sławnej tawerny du „Lapin agile" — „Pod żwawym królikiem".

Père Frédé, z zawodu zdun, odznaczał się dużym sprytem i niepoślednią siłą. Z wyglądu podobny do srogiego wilka morskiego, z wielką brodą, w futrzanej czapie i długich butach został uwieczniony w niejednym dziele poety, w niejednym szkicu malarza. Poeci bowiem, powieściopisarze, malarze i inne artystyczne dusze umiłowały sobie wielce jego tawernę.

Obok tej sławnej zresztą na cały świat paryskiej cyganerii w latach 1905 — 10, najlepszych latach „Lapin Agile", stałymi gośćmi tawerny były również wszelkie męty paryskie. Dość powiedzieć, że syn ojca Frédé został zasztyletowany przez „gościa" w chwili, gdy wydawał mu resztę z kasy.

Niedługo potym père Frédé musiał odeprzeć napad bandy „Małego Ludwika". Oblężenie było regularne dopóki père Frédé celnym strzałem z okna nie położył trupem jednego z napastników.

Takie to były czasy.

Po godzinie 9-ej wieczór na całym Montmartre nie spotkało się ani jednego policjanta. Trzeba więc było radzić sobie samemu.

A mimo tego ileż sławnych imion nawet kobiecych wpisanych jest do złotej księgi taverny, jaką prowadził père Frédé. Obok wierszy Wielkiej Księżny Olgi widnieją tam szkice podpisane nazwiskiem Kiplinga.

95643 96963 97240 577 97 805 25 98049 99036 69 283

100057 241 101130 357 876 102432 949 103023 78 276 213 50 415 88 965 104065 401 106974 107250 108102 787 109446 558 792 981 110748 59 111172 113362 631 837 969 114002 702 115329 477 930 116151 393 992 117141 425 722 820 118049 186 97 690 791 95 119442 615

120900 121333 610 122272 79 310 14 655 123369 93 124362 993 125077 228 371 496 626 28 825 126439 127773 130486 968 131713 132302 133149 337 498 134110 135436 69 526 818 915 137375 978 138025 160 460 139422

140634 50 750 141145 142121 346 84 448 937 143175 700 923 26 144383 145098 122 273 590 801 57 146103 640 147210 883 88 148216 413 550 58 843 55 149065 365 639 150231 566 151069 515 152 221 79 32 5492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

394 422 568 995 1509 2743 3238 462 4687 5439 635 79 770 6412 635 80062 841 8962 102190 917 11470 21708 13429 1320 13 783 15012 779 17634 1806 9494 21776 23184 289 941 24344 70 25163 642 789 26059 24 299 979 628 80 29114 436 736 38889 32086 144 626 33187 34926 35418 36174 610 37061 38746 39295 354 40239 619 089 284 336 42396 464 43081 223 4142 44588 46130 4353 47676 48532 4916 505 158 556 926 53726 5501 56 56464 7040 214 500 59703 60 641 808 61343 62380 63158 729 64517 700 6567508 608366 69723 901 2 70214 71832 72997 74222 506.

76566 77195 498 412 663 78984 79104 80126 838 29 81136 82682 983 83451 758 84031 760 85187 86433 87954 36 88067 279 308 735 997 89826 90145 525 91076 100 44 410 676 93305 94833 95099 96076 371 97538 696 767 997 98497 99252 532

100685 101683 955 102524 691 707 103204 323 881 108228 48 109054 928 110017 112533 968 113444 526 516 11424 411 706 5 688 6 745 111358 11866 119 034 670 120001 22 302 562 63 23 51 124932 125721 437 126441 128332 129475 48.

130498 131322 133458 677 135688 791 137597 138433 789 139082 588 140300 5 141092 532 708 142194 14045 146332 147265 538 892 992 148976 149096 114 931 150 167 482 941 151 152081 153261 585 759 155021 322 911 156052 269 440 55 157111 37 58777 917 159481

Wygrane po 62,50 zł.

88 1674 825 47 2045 252 475 556 945 3199 314 606 939 4019 150 871 5340 427 56 543 659 791 6097 382 496 764 7003 91 405 55 881 935 8269 910 9924 32 19 268 88 890 963 11064 413 616 12019 637 99 769 84 13518 801 14068 499 646 902 15392 530 668 905 15078 11480 596 984 17261 634 981 18258 778 880 987 19101 87 478 509 743

20211 367 21298 303 6 433 613 755 858 904 22314 481 23334 949 24961 69 25226 443 569 958 94 26822 42 27240 28070 74 81 983 29 166 740 963 30326 61 491 505 35 701 31029 64 764 963 32485 549 76 33184 798 847 3415 480 822 933 35 35151 208 434 36006 179 205 628 707 37128 304 409 558 897 38 39 536 735 40056 41018 323 42 185 382 572 733 807 43034 511 789 815 44231 406 755 59 959 44231 406 45496 46005 47045 48319 749 4918 50141 250 51595 52389 608 53130 271 624 54473 55 160 56343 420 57192 486 98430 91 724 59278 409 52 646 703 950 60566 941 62575 903 63212 841 75 64250 592 972 65286 711 67539 7 67 207 313 36 823 69091 591.

94 245 358 505 35 787 813 71768 831 72072 146 420 22 31 723 866 73091 684 74271 305 75646 114 024 76238 91 622 77378 78166 345 621 752 79234 965 80290 869 5 614 748 71 46 82606 845 970 47 83088 700 85090 87 130 232 47 86085 87952 88246 778 994 89278 556 792 90128 304 494 630 91050 34 50 638 740 865 92431 967 93052 796 951 94025 170 215 487 95 196 818 476 552 67 651 849 97478 713 970 98208 7 99169 301 19 97 646

100503 70 101847 75 966 102735 103631 386 476 894 104047 355 830 939 105371 752 106179 212 107483 945 108022 295 530 650 58 753 899 109127 383 798 971 110213 111285 621 113178 441 500 124 49 115 256 432 658 116658 117036 98 352 118 119097 392 570 874 75 120310 80 403 757 12366 78 122125 411 94 123378 933 124862 974 125093 127788 593 128452 961 192 323 613 969 130780 81 131 795 930 132137 406 133970 134053 252 135135 730 98 814 136116 867 964 3875 60 19315 754 923 140267 984 141314 798 142716 143208 84 647 74 7911 144 421 997 145197 248 983 146061 135 147730 148903 149 638 150429 664 151102 212 361

152839 153478 154259 743 155004 200 429 64 678 758 831 156128 419 761 157124 32 158168 333 421 99 782 159369 600 807

B. HOFMANN 14)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Do antykwariatu Fokinga w Amsterdamie, gdzie przechowywano rzeczy pozostałe w spadku po kapitanie Kai Kragu, przeznaczone na licytację, dokonano zagadkowego włamania. Nic nie zginęło.

Zbliżył się i wziął ją w ramiona. Zawahała się na moment, lecz odpowiedziała na gorący pocałunek.

Nie mogła się oprzeć dziwnemu wrażeniu, które ją ogarniało, zwłaszcza w chwilach czułości. Wzbierała w niej ostra nieufność do Weynanda de Katta, nawet nie wierzyła, że to nazwisko jest prawdziwe — z drugiej strony urok tego człowieka był tak potężny i tak na nią działał, że już nie potrafiłaby się wyzwolić.

Zajrzał jej głęboko w oczy i ucałował jeszcze raz.

— Do widzenia, Nelly! Gdybym do ciebie nie zadzwonił, to będzie oznaczało, że spotkamy się dopiero po obiedzie. O szóstej w „Continentalu". Dobrze?

Skinęła głową.

Drzwi zatrzasnęły się dawno za de Kattem, a ona stała ciągle, jak wrośnięta w posadzkę i ciężko zamyślona patrzyła nieruchomo w jeden punkt.

Otrząsnęła się wreszcie. Jej spojrzenie padło przypadkowo na lekki płaszcz nieprzemakalny, wiszący na poręczy fotelu. Przypomniała sobie, że de Katt miał go na ręku, gdy tu wszedł — widocznie zostawił go przez zapomnienie.

Nagle podrażniona podejrzliwość podsunęła jej niezwykłą myśl: wzięła płaszcz i zaczęła przeszukiwać kieszenie. Wszystkie były puste. Już chciała go odłożyć, gdy jej palce namacały przypadkowo coś twardego pod podszewką z grubego jedwabiu.

Przyjrzała się dokładniej — była to dobrze zamaskowana kieszeń wewnętrzna. Otworzyła ją w nadziei, że znajdzie jakiś list lub dowód osobisty de Katta, który, być może, rzuci trochę światła na zagadkową postać tego człowieka.

Wyjęła ostrożnie książeczkę, otworzyła, spojrzała i zbladła. Jej oczy pociemniały z wrażenia. Trzęsącą się ręką włożyła z powrotem cudzy paszport, zapięła starannie kieszeń, zaniosła płaszcz do sypialni i zamknęła go w szafie...

VI.

Licytacja rozpoczęła się. W końcu sali na dość wysokim pomoście siedział w olbrzymim fotelu sam Foking, huśtając w powietrzu przykrótkimi nogami.

Obok niego stał stół, przykryty zielonym suknem, na którym piętrzyły się stosy książek, z prawej strony stał jak zwykle niski okrągły stolik, a na nim karafka z czerwonego szkła, która, jak mogli sądzić niewtajemniczeni, była napełniona wodą. Niezmiernie wprawnym ruchem Foking napełniał do połowy szklankę, ujmował ją w dłoń, tak, aby zawartość była niewidoczna dla publiczności, podnosił prędko do ust, i jeszcze prędzej wychylał. Jego szeroka, mięsista twarz oblewała się stopniowo purpurą.

W lewej ręce trzymał młotek, postukując nim w żelazną tabliczkę i obwieszczając podwyższenie ceny lub dokonaną sprzedaż. Od czasu do czasu odkładał młotek i ocierał spotniałą twarz dużą kraciastą chustką.

— Dochodzimy teraz do ostatniego przedmiotu z tej serii! — obrócił z lekka głowę i spojrzał na swojego pracownika, który natychmiast podniósł w górę olbrzymią księgę, oprawną w skórę. — Jaki numer? — zapytał następnie córki, siedzącej przy jego stole i prowadzącej protokół licytacji.

— Numer naszego katalogu 1377. Kronika rodu Amstelkroog ze zbiorów kapitana Kragga.

— Więc proszę państwa, numer 1377! — zawołał donośnie Foking. — Dobra liczba, przynosi szczęście! Niezmiernie ciekawa rzecz, kronika jednego z najstarszych i najznakomitszych rodów holenderskich! Niesłychanie cenny przyczynek do dziejów naszej historii!...

Amstelkroog! Sama nazwa powinna być zachętą! Pomyślcie tylko, szanowni państwo, że pełna nazwa naszego wspaniałego miasta brzmi: Amsterdam nad Amstel! Ciekawe, prawda? Ród Amstelkroog wywodzi się ze słynnej rodziny Amstelking, której ojczyste miasto zawdzięcza... Co, proszę? — przerwał nagle przemówienie ku wielkiemu zdumieniu komisarza Weningi.

Zaległa cisza, z której Foking skorzystał, by nalać sobie wina i wypić. Zdążył przy tym odszukać wzrokiem pierwszego reflektanta.

— Czy nie pomyliłem się, panie Lestra? Daje pan całe dwa guldeny? — zawołał kpiąco. — Radzę namyślić się poważnie!

— No, niech będzie pięć... — mruknął skonfudowany właściciel najmniejszej antykwarni.

— Dziesięć.

— Kto daje dziesięć?... Aha! Dzień dobry, panie doktorze! — schylił się witając historyka Jonkheera van Kostena. — Gdyby pan doktór nabył księgę za tę cenę, mógłby uważać słusznie, że dostał piękny, bardzo cenny podarunek. Przecież staroświecka oprawa skórzana i starodawne okucia mosiężne są więcej warte! A co mówić dopiero o treści!? Dla pana doktora to jest skarb! Więc dziesięć guldenów po raz pierwszy...

— Dwadzieścia! — zadźwięczał kobiecy głos.

Zdziwiony, Foking zaczął szukać oczami kobiety, która podbiła cenę. Znalazł ją i powtórzył:

— Dwadzieścia po raz pierwszy...

— Trzydzieści!

Foking skinął głową w kierunku doktora van Kostena i mruknął do córki:

— Ta stara książka pójdzie wysoko... — westchnął następnie i podjął: — Trzydzieści po raz pierwszy! Trzydzieści po raz...

— Pięćdziesiąt.

(D. c. n.)

Trybuna naszych Czytelników

Jak się podróżuje linią „Gdynia — Ameryka"?

Korespondencja pasażerów wprost do wody

Nansen w roli Wikinga

P. Adam Niemojewski nadsyła nam list następujący:

W roku b. odbyłem interesującą wycieczkę motorowcem „Batory" na Fiordy Norweskie. Przejażdżka ta zostawiła po sobie niezatarte wspomnienia, gdyż... Norwegia, pozostanie mimo wszystko Norwegią! Niestety, na pokładzie m. s. „Batorego" musieliśmy zbyt często wracać do „rzeczywistości polskiej", tym bardziej, że statek, oprócz Polaków, wiózł liczne grono cudzoziemców, Węgrów i Rumunów.

Zawodziła głównie strona organizacyjna i odministracja.

Naprzykład na mapach półpółwyspu Skandynawskiego, zawieszonych do użytku pasażerów w hollach „A" i „B" mylnie wrysowano tuszem osady Eidsfiord i Uivik nad Sognefiordem, zamiast, jak być powinno, nad Handangerfiordem. Oczywiście piękno tych miejscowości nic na tym nie straciło. Lecz jakże to się stało, że omyłki tej nie spostrzegł oficer prasowy, zaawansowany w pewnem sprawozdaniu z wycieczki do miana „eleganckiego nordyka"?

Podczas przejazdu przez Sognefiord ukazał się znowu biuletyn okrętowy z infomacją, że „około godziny 1-szej p. pol. widoczny będzie na południowym brzegu cypel Vangsnes, gdzie widoczny jest olbrzymi pomnik znanego podróżnika i geografa norweskiego Fritiofa Nansena". Lecz stateczny „podróżnik i geograf" przywdział na powitanie m. s. „Batorego" kolczugę Wikingów, a w rękę ujął miecz... Jakoż Vangsnes jest miejscowością, uwiecznioną w słynnej „Tridtjofsaga" i na cześć tego właśnie Fridtiofa wystawiono tutaj pomnik w r. 1913-tym, ufundowany, o ile mnie pamięć nie myli, przez cesarza Wilhelma II-go i podarowany przez tegoż Norwegii. Cudzoziemcy, obecni na m. s. „Batorym", studiujący pilnie przewodniki „Baedeckera" i Griebena" bardzo się dziwili z powodu takiej „batorowo - nordyckiej" interpretacji. Niektórzy z nich zapytywali nawet, czy w gimnazjach polskich wykładają literaturę powszechną.

Lecz najdrastyczniejszym wypadunkiem porządków administracyjnych na m. s. „Batory" było zatopienie podczas postoju w Bergen korespondencji pasażerów, wrzuconej do skrzynek pocztowych na statku.

Początkowo chciano ten casus fatalis ukryć. Kiedy piszący te słowa zwrócił się do intendenta statku z zapytaniem, „czy to nasza poczta pływa, otrzymał odpowiedź przeczącą, powtórzoną dwukrotnie. Wieczorem jednak zmieniono zdanie i ukazał się komunikat, że istotnie „wskutek nieoględności jednego z członków załogi została wyrzucona za burtę paczka, zawierająca około 80 kart pocztowych nadanych przez pasażerów". W rzeczywistości z wyjątkiem 3 pocztówek nadanych z pierwszego etapu podróży, żadna z moich kart, wysłanych przez pocztę polską z pokładu m. s. „Batory" podczas podróży, nie doszła rąk adresata, jak również pismo, nadane przed lądowaniem z wiadomością o powrocie i prośbą odpowiednich przygotowań w domu w związku z tym... Czy linie żeglugowe korzystające z prawa przyjmowania poczty pasażerów, są obowiązane mieć na pokładzie pocztmistrza, który strzegłby pocztę przed losem zwyczajnych pokładowych śmieci? M. S. „Batory" w każdym porcie wywieszał na rei sygnałowej znak, że wiezie pocztę! Ale rolę pocztmistrza, wbrew zwyczajowi np. linii żeglugowych angielskich pełnili widocznie „nieoględni członkowie załogi".

Poruszając te przykre sprawy, mam na względzie jedyny cel, a mianowicie usprawnienie rażących usterek polskiej marynarki handlowej, z której usług zaczynają korzystać, jak już zaznaczyłem, również cudzoziemcy.

Adam Niemojewski.

Rok urodzaju

Rekord na przestrzeni 10 lat

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie 4.100 sprawozdań korespondentów rolnych Gł. U. St., przedstawiał się w dn. 15 lipca r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dn. 1 lipca r. b., druga — przeciętną lipcową za ostatnie 10-lecie 1928 — 1937): pszenica ozima 3,7 (3,8—3,4), żyto ozime 3,7 (3,6—3,3), pszenica jara 3,2 (3,2—3,3), jęczmień jary 3,2 (3,2—3,3), owies 3,2 (3,1—3,2), ziemniaki 3,4 (3,2—3,3).

Polska Młodzież Katolicka

urządza zlot w Czechosłowacji

Zlot polskiej młodzieży katolickiej w Czechosłowacji odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 bm. w historycznej miejscowości Stonawie.

W niedzielę dnia 14 bm. po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, zostaną złożone wieńce na grobie śp. dziekana Krzystka i na grobie legionistów, poległych na polach Stonawy. Następnie odbędzie się akademia, na której przemówią delegaci krajowi i zagraniczni.

W poniedziałek dnia 15 bm. odbędzie się sejmik Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Czechosłowacji, pod hasłem zlotowym: „Jeden Bóg — jeden naród!"

Witos czy Poniatowski

P. Romer jako obrońca monopolu

Stronnictwa Narodowego na nacjonalizm

(JK) Adam Romer zamieszcza w „Głosie Narodu" artykuł p. t. „Poniatowski czy Witos".

P. Romer stwierdza:

Jeżeli wszystkie oznaki nie mylą, zanosi się na poważne zmiany w niedalekiej przyszłości. — Nawet wojownicze przemówienia ministra Ulrycha nie zagłuszą powszechnego przeświadczenia, że cała akcja OZN spaliła na panewce i że dążenia zjednoczeniowe naczelnego wodza będą musiały być realizowane na innej drodze. Jakąkolwiek ona będzie, pewnym jest, że nie będą mogły być powtórzone próby narzucania społeczeństwu elity z osób, cieszących się powszechną nieufnością i uosabiających kurczowe trzymanie się t. zw. „żłobu".

NIE WOLNO DOPUŚCIĆ DO CENTROLEWU

P. Romer pisze dalej:

Ani narodowcy, ani ludowcy sami nie dadzą rady. Klejem pomiędzy nim stać się powinien, ten sam światopogląd katolicki, który nas zmusza do jednakowej życzliwości dla wszystkich ugrupowań katolickich. Drobne zaś grupki i koterie nie przedstawiają dla nieuniknionej kampanii wyborczej żadnego większego znaczenia. Poza tym próby oparcia się wyłącznie o prawicę, czy o lewicę, o faszyzujący nacjonalizm, czy o „Front Ludowy", musiałyby doprowadzić do hiszpanizacji Polski, musiałyby spowodować rozłam w obozie środkowym w najniekorzystniejszych warunkach, grożących beznadziejnym zradykalizowaniem mas chłopskich i robotniczych. Nie możemy dość przestrzegać przed szkodliwymi iluzjami.

Bezwarunokowo też nie wolno dopuścić do wznowienia „centrolewu", właśnie z katolickiego i narodowego punktu widzenia.

W OBRONIE MONOPOLU

Dziwnym natomiast wydaje się stanowisko p. Romera, gdy walczy w obronie monopolu nacjonalistycznego Stronnictwa Narodowego:

Próby sklejenia „prawicy narodowej" z „dynamicznych" grup młodzieżowych, nacjonalizujących dziś gwałtownie sanatorów i autentycznych „narodowców" ze Stronnictwa Narodowego uważamy za beznadziejne właśnie ze względu na zdecydowanie negatywne stanowisko tego stronnictwa, któremu również zależy na pozyskaniu chłopów, a które gardzi koniunkturalnymi sympatykami i secesjonistami.

Musi nastąpić koncentracja wszystkich sił narodowych. Zarówno tych, które są w Stronnictwie Narodowym i Stronnictwie Ludowym, jak i tych, które są w ruchu narodowo - radykalnym. Nie wolno również pomijać narodowców tkwiących dotychczas w obozie sanacyjnym złą przysługę sprawie koncentracji sił narodowych oddaje ten, kto jak p. Romer, walczy w obronie monopolu Stronnictwa Narodowego.

POWRÓT WITOSA

Wreszcie p. Romer tak kończy swój artykuł:

Tylko powrót Witosa mógłby zdecydowanie szalę przechylić na korzyść umiaru społecznego i orientacji narodowej z jednej oraz przeciwstawienia się „kombinacjom" sanacyjnym, czy lewicowym z drugiej strony. Ci sami bowiem, których obecnie urabiają agenci min. Poniatowskiego, z powodzeniem czy bez, równocześnie układają się z socjalistami i folksfrontowymi demokratami; bo przecież i „Front Ludowy" nie stroni od paktowania z — „braćmi" z lasów państwowych... Dlatego to powrót Witosa ma być uniemożliwiony, by nie było znowu koalicji narodowo-ludowej.

Pogląd p. Romera jest zbyt jednostronny. Ma jednak niewątpliwie rację p. Romer, gdy pisze, że powrót Witosa wpłynąłby korzystnie na wyjaśnienie sytuacji politycznej w Polsce.

RADIO

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Orkiestra Salonowa.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

13.15 „Jantar — bajka kaszubska. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Pogadanka konkursowa P R 16.45 Zasady rozumnego regionalizmu. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program 18.10 Recital wiolonczelowy. 18.45 „Podole" — kwadrans poetycki 19.00 Arie i pieśni 19.20 Pogadanka 19.30 Z pieśnią dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik 20.55 Pogadanka. 21.00 Jak sobie radzić w nieszczęśliwych wypadkach. 21.10 Polska Kapela Ludowa 21.40 Trans. fragm meczu tenis. Polska Jugosławia o Puchar Środ. Europy 22.00 Godzina niespodzianek 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.00 „Wesołe migawki" — koncert rozrywkowy.

18.10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado.

20.00 Audycja dla Polaków za granicą.

22.00 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II

13.00 Utwory Saint-Saens'a. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert. 15.00 Wiadomości sportowe 15.05 Koncert

17.00 Recital fortepianowy. 18.15 Muzyka lekka. 22.00 Pieśni polskie. 22.25 Muzyka lekka.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 0.15 Omówienie programu na tydzień przyszły. 0.20 Muzyka polska. 0.50 Pogadanka handlowa. 1.00 Pieśni wczorajsze i onegdajsze. 1.30 „Polacy w Brazylii" 2.00 Polscy harmoniści. 2.50 Program

NIEDZIELA

7.15 Pieśń „Najświętsza Panno". 7.20 Koncert. 8.00 Dziennik 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja z Trok. 11.15 Transmisja ze zjazdu śpiewaczego w Starogardzie. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert. 13.00 „Miłosna niedola Asnyka". 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Transmisja fragmentów uroczystości Zlotu Z. M. P 15.35 Audycja dla wsi. 16.30 „Gwałtu, co się dzieje" — Al. Fredry. 17.10 Recital skrzypcowy. E. Umińskiej. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Koncert rozrywkowy. 19.45 Transmisja z Poznania zawodów wioślarskich „Polska — Węgry". 20.00 Program. 20.05 Transmisja popisów grup regionalnych Zlotu Z. M. P 20.20 Strauss: „Mieszczanin szlachcicem". 20.40 Przegląd. 20.50 Dziennik. 21.00 „Ta — joj" — wesoła audycja. 21.40 Transmisja fragmentów meczu tenisowego „Polska — Jugosławia" 22.10 „Rycerskość wieśniacza" P. Mascagni'ego. 23.10 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

9.15 Regionalna transmisja z Trok.

11.15 Transmisja ze Zjazdu Śpiewaczego w Starogardzie.

13.00 Miłosna niedola Asnyka — szkic literacki Leona Kruczkowskiego.

16.30 „Gwałtu, co się dzieje" — komedia Al. Fredry.

19.45 Zawody wioślarskie „Polska — Węgry".

21.00 „Ta - joj" — wesoła audycja.

22.10 „Rycerskość wieśniacza" — skrót operowy P. Mascagni'ego.

21.40 Fragmenty meczu tenisowego „Polska — Jugosławia".

WARSZAWA II

15.00 Muzyka taneczna. 15.55 Felieton. 16.05 Muzyka Chopina w interpretacji pianistów francuskich. 16.55 Program.

22.00 Muzyka lekka. 23.00 Recital śpiewaczy J. Hupertowej. 23.25 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 0.15 Co słychać w sporcie polskim. 0.20 Koncert. 1.00 Chwilka dla dzieci. 1.20 Koncert. 1.50 Gawęda. 2.00 Muzyka lekka. 2.50 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.50, Bruksela 89.60, Kopenhaga 115.60, Londyn 25.90, Mediolan 27.95, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.30 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5.31 i 1/8, Oslo 130.10, Paryż 14.51 Praga 18.34; Sztokholm 133.55, Zurych 121.65.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 83.25, II em. 82.25; 3 proc. prem inwest. seriowa 1 em. 93.50 — 94.00; dolarówka 42.75; 4 proc. konsolidacyjna 66.75 — 67.00; 4,5 proc. poż. wewn. państw. 67.38; 5 proc. konwersyjna 69.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67.75.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 31.35; 4 proc. Pozn. ziemstwa kred. 53.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 62.50 — 62.75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 62.25; 8 proc. poż. szkolna 79.00.

Akcje: Bank Polski 125.00; Bank Zachodni 39.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 39.50; Węgiel 36.50 — 36.75— 36.50; Lilpop 93.00; Modrzejów 17.50, Ostrowiec 69.00 — 70.00; Starachowice 42.50 — 44.00; Żyrardów 62.50 — 63.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita nowa 21.75 — 22.25; zbierana — żyto nowe 15.25 — 15.75; jęczmień nowy 15.25 — 15.75; owies I st. 19.50 — 20.00; II st. 18.00—18.50; nowy 15.00 —15.50; rzepak ozimy 44,00 — 46,00 wyka jara 70.00 — 75.00; mąka pszenna 38.00 — 40.00, gat. II 27.50—28.50. żyt. gat. I 26.00 —27.00, gat. II 14.50—15.50; żytnia razowa 18.00 — 19.00; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.00—11.50; miałkie 11.00—11.50; żytnie 9.00—9.50 makuchy lniane 20.00 — 20.50; makuchy rzepak 12.50 — 13.00; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.00 — 7.50; słoma prasowana 4.50 — 5.00.

Pierwsza huta aluminiowa

powstaje w Polsce

Sensacyjną wiadomość przynosi agencja prasowa „Kabel": Towarzystwo Importu Surowców Tissa przystąpiło do opracowania projektu budowy pierwszej huty aluminiowej w Polsce. Projekt ten ma być zrealizowany w przeciągu najbliższych 3 miesięcy.

Runął balkon w Puławach

z 20-giem dzieci

(JK) W Puławach przy ul. 6 Sierpnia 78 w domu Antoniego Janickiego, gdzie mieści się kolonia letnia Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych z Warszawy, na balkon wyszło około 20 dzieci. Pod ciężarem ich balkon drewniany na pierwszym piętrze oberwał się.

Z powodu upadku jedno dziecko złamało nogę, dwoje uległo złamaniu rąk oraz siedmioro odniosło lżejsze obrażenia.

Niewątpliwie należy w wypadku tym winić dozór dzieci, jak i inspekcję budowlaną w Puławach.

Tajemnicze nadużycia

w inspektoracie pracy w Łodzi

W największej tajemnicy utrzymywana jest sprawa nadużyć służbowych w Inspektoracie Pracy dla obwodu powiatowego w Łodzi. Ze względu na prowadzone dochodzenie nie możemy ujawnić wielu szczegółów, zresztą dokładnie nam znanych, wskazać jednak należy, że w sprawę wmieszany jest sławny już z wyzysku robotników w Ozorkowie, Majer Fogel, jego syn Leon oraz macher pośrednik żyd Kolski.

Jeden z inspektorów obwodu został przeniesiony i zwolniony, inny zawieszony w czynnościach. Ponad to zwolniona została również urzędniczka panna Świtalska, która jednak została umieszczona na dobrze płatnej posadzie prywatnej.

Same nadużycia i połączone z tym kombinacje żydowskich przemysłowców oraz ich macherów zasługują na uwagę choćby z tego względu, że działy się w tym czasie, gdy robotnicy Fogla kilka tygodni strajkowali i po prostu głodowali w murach, a nie lepiej działo się ich rodzinom i gdy zainteresowani robotnicy oczekiwali, iż powołani do tego przedstawiciele władz — inspektorzy, co rychlej załatwią sporne kwestie, ciż sami „opiekuni" rozbijali się w towarzystwie żydowskiego przemysłowca lub jego pomagierów po restauracjach, w jego samochodach, nie licząc dalszych rzeczy bardziej wymownych.

Nie można tu przemilczeć dziwnej bądź co bądź roli klasowych obrońców z pod socjalistycznego znaku, którzy prowadzili akcję strajkową na terenie Ozorkowa, a przynajmniej zajmowali się nią bliżej, zwalczając inno nie dość jakoby proletariacko nastroje związki zawodowe. Kontakt inspektorów pracy był znany „wodzom klasowym" nietylko z własnych spostrzeżeń, ale i doniesień robotników, jednak nie reagowali na to.

Dziwna gospodarka w Lublinie

Kupiono cegły, aby leżały

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy, iż zarząd miasta Lublina kupił około miliona cegieł na budowę szkoły powszechnej przy ul. Lipowej od dwóch żydów, którzy podczas przetargu ofertowego „zdystansowali" Polaków - konkurentów groszowymi różnicami cen.

Pomijając tę stronę sprawy, należałoby się zastanowić nad dalszymi losami szkoły, na którą kupiono owe nieszczęsne cegły u żydów. Sytuacja bowiem przedstawia się bardzo niewyraźnie.

Cegłę tę kupiono dobrych kilka miesięcy temu. 400.000 sztuk z całego kontyngentu — na polecenie władz miejskich — żyd dostarczył na plac, gdzie ma być wzniesiona szkoła. Obecnie olbrzymi stos cegły leży bezużytecznie i oczywiście psuje się na deszczu.

A tymczasem, nie sporządzono do tej pory planów nowej szkoły i nie uzyskano jeszcze na ten cel pełnych kredytów poza dwudziestu czy trzydziestu tysiącami (może mniej), które oczywiście przy ogólnym (przeszło stutysięcznym koszcie budowy) są znikome.

Dlaczego więc i komu tak pilno było z kupnem cegieł i to koniecznie u żydów.

Krewka właścicielka domu

Uwięziła lokatorkę

terroryzując ją siekierą

Do mieszkania Michaliny Selichowskiej (Ursus, Rejtana 12), przyszła właścicielka tegoż domu, Stanisława Senkowska, która, na tle komornego, wszczęła awanturę, chcąc pobić Salichową, jej córkę i koleżankę Salichowej.

Ponieważ Senkowska uzbrojona była w siekierę, którą przyniosła z sobą, chcąc uderzyć Salichową, ostatnia uciekła wraz z córką i koleżanką do drugiego pokoju. Wtedy krewka gospodyni zamknęła drzwi od pokoju na klucz, a następnie zamknąwszy kuchnię również na klucz, który zabrała z sobą, stanęła pod oknem Salichowej, trzymając siekierę nie pozwalając uwięzionym otworzyć okna, celem wszczęcia alarmu.

Dopiero po upływie 4-ch godzin, sąsiedzi zawiadomili policję, która uwolniła zamkniętych z przymusowego więzienia, sporządzając protokuł na Senkowską.

ABC sportowe

Budge zawodowcem?

Tournée za 100 tys. dolarów

W Nowym Jorku rozeszły się pogłoski, że pierwsza rakieta świata, mistrz Wimbledonu, Francji i Ameryki, zdecydował się przejść na zawodowstwo. Budge ma wziąć udział w 7-miesięcznym tournée, urządzonym przez firmy, wyrabiające artykuły sportowe. Za to tournee Budge ma otrzymać 100.000 dolarów. Pierwszy swój mecz w charakterze zawodowca Budge ma rozegrać z Vinesem w styczniu przyszłego roku w Nowym Jorku. Następnie Amerykanin ma spotkać się z Perrym. Przed przejściem na zawodowstwo Budge ma jeszcze bronić tytułu mistrza Ameryki.

Te same koła sportowe w Nowym Jorku twierdzą, że wraz z Budgem na zawodowstwo ma przejść jego stały partner w grze podwójnej Mako.

Budge, zapytany przez jednego z dziennikarzy angielskich na temat tych uporczywych pogłosek, oświadczył krótko: „Panowie wiedzą o tym lepiej ode mnie".

Po zawarciu rozejmu w Mandżurii

Generalna ofensywa w Chinach

Resztki wojsk chińskich opuściły Szansi

TOKIO, 11. 8. Wojska japońskie operujące w południowej części prowincji Szansi wyparły resztki wojsk chińskich na lewy brzeg rzeki Żółtej.

Generalna ofensywa

Wojska japońskie rozpoczęły generalną ofenzywę 7 bm. Pierwsze poważniejsze starcie nastąpiło pod Czang - Tien - Czen około 20 kilometrów na wschód od Yuncheng na południowym odcinku kolei Tatung — Puczau. Kolumny japońskie zwróciły się następnie w kierunku południowym i 9 bm. osiągnęły Mengtsing na północnym brzegu rzeki Żółtej. Inne kolumny japońskie 8 bm. posunęły się w kierunku zachodnim z Yunczeg zajmując Lintsin.

Wojska japońskie niszczą obecnie ostatnie punkty oporu Chińczyków w Szansi, wzdłuż północnego wybrzeża rzeki Żółtej.

Nalot 100 bombowców

Operacje japońskie na froncie Jangtse były w ciągu czwartku niezwykle intensywne, przy czym główną rolę odegrało lotnictwo japońskie. Jak słychać 100 bombowców japońskich dokonało dziś po południu gwałtownego nalotu na miasta Wuczang i Haniang, po łożone w centrum przemysłowym w pobliżu Hankau.

Miasta te zostały już opuszczone przez większość mieszkańców, którzy uciekają na przepełnionych parowcach i dżonkach w górę rzeki Jangtse w kierunku zachod nim. W czasie dzisiejszego nalotu na Haniang samoloty japońskie zniszczyły fabryki amunicji. Chińska artyleria zenitowa okazała się nieskuteczną z powodu słabej widzialności.

Wojska gen. Franco

Przerwały front czerwonych

na odcinku 16 klm.

SALAMANKA, 11. 8. Komunikat sztabu gen. Franco stwierdza, że wojska narodowe przy poparciu artylerii i lotnictwa zdobyły szereg bardzo ważnych stanowisk nieprzyjacielskich. Straty nieprzyjaciela są duże. Do niewoli wzięto kilkuset jeńców.

Przerwany front

Na froncie Estramadury oddziały gen. Franco przerwały front nieprzyjacielski pomiędzy rzekami Gargaliga i Guadiona na odcinku długości 16 klm. Poza Caza de Don Pedro zdobyte zostały Rosales Medios, Mesas Grande, Rodilla i szereg innych ważnych strategicznych miejscowości.

Armia południowa posuwa się dalej zwycięsko naprzód. Oddziały nieprzyjacielskie pod Quinto Casillo, Helechal i pod La Sierra Rincona zostały całkowicie zniesione.

Ważny punkt węzłowy w ręku powstańców

W związku z dużym sukcesem, odniesionym przez armię południową, dowodzoną przez gen. Queipo de Llano, komunikat sztabowy donosi, że po zdobyciu miejscowości Helechal, oddziały powstańcze skierowały się na Almorchon, miescowojść stanowiącą ważny punkt węzłowy w komunikacji kolejowej pomiędzy Estramadurą, Andaluzją i Cindand Real. Miejscowości te broniły się z dużą zaciętością, mimo to jednak musiały się poddać wobec całkowitego okrążenia przez wojska gen. Queipo de Llano.

Po tym sukcesie oddziały armii południowej stoją w odległości ok. 30 klm. od Almaden, gdzie znajdują się słynne kopalnie rtęci.

Czerwoni przyznają

Komunikat ministerstwa obrony narodowej przyznaje, że wojska powstańcze posunęły się naprzód i usiłują okrążyć miejscowość Almaden na pograniczu prowincji Cacares, Ciudad Real i Corduby.

Czy poszukiwanie pomocy?

PARYŻ, 11. 8. Prezydent generalitad katalońskiego dr. Companys przybył samochodem na terytorium Francji. Udając się do Perpignan.

Cel podróży prezydenta Companysa nie jest znany, przypuszczają jednak, że wizyta jego ma charakter polityczny i że zechce on na terytorium Francji odbyć szereg konferencyj politycznych.

Przyczyny ustępliwości Litwinowa

Specjalny trybunał

rozpatruje sprawy dezerterów

MOSKWA, 11. 8. Komisarz polityczny armii czerwonej Mechlis ukończył śledztwo, zarządzone w związku z licznymi dezercjami żołnierzy i oficerów sowieckich podczas pierwszych starć z wojskami japońskimi w obszarze Czang-Ku-Feng.

Śledztwo obejmuje kilkadziesiąt wypadków dezercji, lub przejścia z bronią w ręku na stronę przeciwną. W Chabarowsku specjalny trybunał wojskowy rozpatruje obecnie sprawy tego rodzaju, przy czym oskarżonymi są oficerowie i podoficerowie, którzy mieli nie wykonać rozkazów, wydanych podczas walk o Czang-Ku-Feng.

Jak twierdzą w moskiewskich kołach politycznych doniesienia o dezercjach i braku bojowego ducha wśród żołnierzy i dowódców armii czerwonej na Dalekim Wschodzie podziałały deprymująco na Kremlu, co miało wywrzeć decydujący wpływ na okazanie przez komisarza Litwinowa podczas wczorajszego spotkania z ambasodorem Szigemitsu daleko idącej ustępliwości i doprowadziło zresztą do zawarcia układu o zawieszeniu broni.

Polska nie będzie kandydować

do Rady Ligi Narodów?

RZYM, 11. 8. Agencja Stefani notuje pogłoskę krążącą w kołach politycznych Paryża, iż Polska postanowiła nie wysuwać swej kandydatury do Rady Ligi Narodów podczas nadchodzącej sesji i zdecydowała skasować delegację przy Lidze Narodów.

W kołach politycznych Paryża — twierdzi doniesienie agencji Stefani — obawiają się, że decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.

Bazę dla samolotów

stworzono na spornych wyspach

na Pacyfiku

LONDYN, 11. 8. Między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wysp Centon i Enderbury na Pacyfiku. Wyspy te znajrują się w grupie wysp Fenixa na połowie dróg pomiędzy Hawajami a Nową Zelandią. Są to małe skrawki ziemi, zamieszkałe zaledwie przez kilkudziesięciu ludzi, jednak świetnie nadają się do lądowania samolotów i wodnopłatowców.

Anglia rości sobie pretensje do tych wysp już od r. 1892. W marcu br. zaś Stany Zjednoczone oficjalnie ogłosiły, że wyspy te podlegają ich suwerenności. Powstał więc spór, który dopiero obecnie został zlikwidowany przez porozumienie, którego mocą postanowiono utworzyć na wyspach Canton i Enderbury tymczasowy rejon, który udziela obu krajom jednakowych praw na tych wyspach. Porozumienie obecne dotyczy tylko spraw samolotowo - komunikacyjnych i handlowych, nie posiada charakteru politycznego. Sprawy obrony wysp nie zostały w obecnym porozumieniu poruszone.

Anglia grozi Italii

zerwaniem porozumienia wielkanocnego

LONDYN, 11. 8. W Londynie potwierdzają wiadomość, że brytyjski charge d'affaires w Rzymie sir Noel Charles, w myśl instrukcji Foreign Office, odwiedził wczoraj włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, celem zwrócenia uwagi rządu włoskiego na zarzuty, według których Włochy udzielają gen. Franco pomocy.

Sir Noel Charles zaznaczył, że wykonanie planu nieinterwencji jest warunkiem wypełnienia porozumienia anglo - włoskiego. Gdyby więc okazało się w przyszłości, iż zarzuty, że Włochy w dalszym ciągu wspomagają gen. Franco, są prawdziwe, to wywarłoby to ujemny wpływ na plan nieinterwencji w ogóle i na widoki porozumienia angielsko-włoskiego.

Hr. Ciano, który ostatnio był niezdrów, przyrzekł zbadać zarzuty, o których nic mu nie było wiadomo.

Czy tylko psychoza?

Masowe zwolnienia służących Niemek

BERLIN, 11. 8. Jak donosi prasa niemiecka ofiarą psychozy szpiegowskiej, jaka panuje rzekomo w Anglii, padły liczne służące i gwuwernatki niemieckie, których jest w Anglii podobno około 8.000.

Według nadchodzących z Londynu wiadomości, Niemki, będące na służbie w domach brytyjskich, masowo są zwalniane ze swych stanowisk. Niemiecka służba domowa w Anglii, która w myśl niemieckich przepisów, dotyczących obywateli Rzeszy, zamieszkałych zagranicą musiała meldować się na placówkach niemieckich, podejrzewana jest w związku z tym przez niektóre koła Londynu o akcję wywiadowczą.

Kampanię przeciwko służbie niemieckiej w Anglii rozpoczął socjalistyczny „Daily Herald", który — jak zauważa „Deutsche Allgemeine Ztg." — w ambasadzie niemieckiej widzi centralę wywiadu niemieckiego w Anglii.

Żydzi naciągali Polaków

na ofiary dla żydowskich organizacyj

Niedawno pisaliśmy o stosunkach panujących w miejscowości Urle — letnisku podwarszawskim.

Miarą żydowskiej bezczelności i rozzuchwalenia jest „akcja oświatowa", zorganizowana przez żydów w ubiegłą niedzielę w postaci zbierania ofiar pieniężnych.

Sądząc, że — to z wieloletniej tradycji polskie letnisko, znajduje się już całkowicie w ich rękach, zachodzili do domów Polaków - chrześcijan, dopominając się składek, w zamian za co przypinali znaczek z sześcioramienną gwiazdą i żydowskim napisem.

Z właściwym sobie sprytem urządzili główny punkt rozsprzedaży w pobliżu stacji kolejowej, przy szosie prowadzącej do dalszych wiosek. Szosą tą przychodzi w niedziele wielu chłopów w najrozmaitszych sprawach — zaś ich punktem zbornym jest stacja. Chłopi nie orientując się dawali ofiary i pozwalali przypinać sobie sześcioramienną gwiazdę.

Reakcja społeczeństwa polskiego w Urlach na tę bezczelność żydowską jest bardzo silna i niewątpliwie akcja antyżydowska zostanie wznowiona.

Trup zamordowanego robotnika leżał

Dwa lata na dnie jeziora

Makabryczny połów rybaków

WILNO, 11. 8. Z jeziora Sito w gminie dryświackiej wydobyto zwłoki Władysława Tuszyńskiego, mieszkańca wsi Podhajce, gm. brasławskiej, który przed 2 laty udał się na Łotwę z kolegą Sinicą w poszukiwaniu pracy.

W początkach 1937 roku Sinica wrócił, a zapytany o Tuszyńskiego opowiedział najpierw, że dopuścił się on napadu rabunkowego, za co został skazany przez sądy łotewskie na długoterminowe więzienie.

Tłumaczeniu temu nie uwierzono i władze policyjne, podejrzewając Sinicę o zamordowanie Tuszyńskiego przeprowadziły w jego mieszkaniu rewizję, podczas której znaleziono przedmioty należące do Tuszyńskiego.

Sinicę aresztowano. Badany przez policję oświadczył, że historię z rewolwerem i osądzeniem Tuszyńskiego zmyślił, natomiast podał, iż jego kolega zbiegł do ZSRR. W tę wersję uwierzono i zwolniono go z aresztu. Niebawem Sinica wyjechał z powrotem na Łotwę.

Obecnie wyłowione zwłoki Tuszyńskiego potwierdziły pierwotne podejrzenia władz bezpieczeństwa. Znalazł się również pewien sąsiad Sinicy, który go widział wraz z Tuszyńskim na stacji kolejowej przed powrotem do wsi rodzinnej z Łotwy, nie mógł natomiast sprostować rozsiewanych przez Sinicę pogłosek, ponieważ w tym czasię miał pracę w woj. zachodnich.

Wobec niezbitych dowodów, wskazujących na to, że Sinica zamordował Tuszyńskiego i po obrabowaniu ciało wrzucił do jeziora, policja zwróciła się do władz łotewskich z prośbą o aresztowanie i wydanie zbrodniarza.

—x—

Adw. Rippel działa

nawet na Litwie

KOWNO, 11. 8. Na terenie Litwy uwija się od paru dni kilku osobników, którzy podając się za upełnomocnionych przedstawicieli „młodego frontu żydowskiego w Polsce" na kraje bałtyckie, werbują młodych żydów do pierwszego oddziału frontu. Oddział ten ma rzekomo wyruszyć na jesieni z Polski do Palestyny. Tajemniczy agenci zapewniają, że impreza jest całkowicie legalna, posiada charakter wojskowy i ma wszelkie szanse powodzenia.

Jak wiadomo w Polsce przywódcą „frontu młodożydowskiego" jest adw. Rippel, słynny z zorganizowania marszu do Palestyny, który skończył się pod... Pyrami. Ostatnio adw. Rippel organizuje jakiś nowy marsz. Być może więc, że jego wysłannicy dotarli na Litwę.

Pieszo do Warszawy

idzie delegacja lwowskich numerowych

LWÓW, 11. 8. 16 b. m. przybędzie do Warszawy delegacja 17 numerowych ze Lwowa, którzy udali się pieszo do stolicy, by wręczyć memoriał Panu Prezydentowi R. P.

W memoriale tym wysuwa Związek Numerowych Kolejowych szereg postulatów, jak utrzymanie kaucji na dotychczasowym poziomie, pewne ubezpieczenie, zawarcie umów zbiorowych i t. d. W skład delegacji numerowych wchodzi kilku obrońców Lwowa, b. ochotników i legionistów. Koszt marszu do Warszawy pokrywa ogół lwowskich numerowych.

Tysiąc dolarów

pozostawił Insull

CHICAGO, 11. 8. Dziś ogłoszono tu testament zmarłego niedawno znanego finansisty Samuela Insulla. Pozostawił on zaledwie tysiąc dolarów w gotówce, natomiast długi jego ustalone zostały na 14 milionów dolarów.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 766-09 (ogólny), 530-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 6.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński